NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 133 (3023). Wilno, Piątek 18 Maja 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr.za wyraz. Do tych cen dolicza się. za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Nowe Niemcy z lotu ptaka

Emocje „szarego człowieka"

Poprzedni swój artykuł*) zakończyłem twierdzeniem, że ogromna większość obywateli Rzeszy Niemieckiej obecnie stoi za reżimem hitlerowskim. Jest to twierdzenie wypowiedziane na podstawie powierzchownych wrażeń, odniesionych z 10-ciodniowego pobytu w Niemczech. Jestem mimo to przekonany, że wrażenie moje jest trafne. Obiecałem to uzasadnić.

Masę każdego narodu tworzą szarzy ludzie: robotnicy, chłopi, rzemieślnicy, drobni urzędnicy i t. p. Co wiąże tych ludzi z hitlerowskim reżimem? W jakim stopniu wewnętrzną opozycję pokrywają oni maską pozornego posłuszeństwa?

Poprzedni system wejmarski sprzyjał rozpowszechnieniu się w Niemczech ideału wygodnego mieszczańskiego konsumowania życia. Wewnątrz socjal-demokracji niemieckiej odbywał się proces rozszczepiania się jednolitej kiedyś postawy. Cała hierarchja partji i jej związków zawodowych, oraz masa zatrudnionych pracowników, stojąc formalnie na gruncie proletarjackich haseł, nabierała psychologji drobnomieszczańskiej i faktycznie tkwiła życiowo w obozie burżuazyjnym. Reszta, którym los nie poszczęścił, radykalizowała się w kierunku haseł rewolucyjnych, oscylowała pomiędzy komunizmem a nacjonal-socjalizmem.

Liberalizm wejmarskiej Rzeszy nie zadawalniał nikogo. Nie dawał strawy aspiracjom podrażnionej klęską dumy narodowej, nie tworzył dla drobnego mieszczaństwa warunków pewności egzystencji, pozbawiał pracy i chleba coraz większe masy robotnicze.

Jak to bardzo trafnie sformułował red. Stpiczyński w odczycie niedawno wygłoszonym w Wilnie, pierwszem dążeniem człowieka jest zapewnienie sobie bytu. Dopiero kiedy to posiada, żąda dla siebie wolności. Człowiek objęty psychologją „głodu i trwogi" nie ceni wolności. Gotów jest wyrzec się jej by le uzyskać to, co mu potrzeba dla egzystencji, gotów jest poddać się każdemu przymusowi, jeżeli on mu to zapewni. Tak czyni niejedno stworzenie żyjące: w chwili trwogi i niebezpieczeństwa zbiega się w stado i tam szuka woli kierowniczej ulegając jej chętnie i gorliwie.

* * *

Przed erą hitlerowską socjalizm niemiecki negował lub zwalczał pierwiastki ekspansji i dumy narodowej, tkwiące głęboko w psychice przeciętnego Niemca. Jednocześnie przedhitlerowski nacjonalizm, uosobiony w junkrach pruskich i wyższych sferach mieszczańskich i biurokratycznych, przeciwstawiał się dążeniom szerokich warstw ludowych do emancypacji socjalno-gospodarczej. Liberalistyczny system wejmarski przyglądał się tym sprzecznym tendencjom dość obojętnie, nie stworzył żadnej własnej dynamicznej koncepcji i został bez trudu spędzony z pola przez ruch masowy, łączący w sobie oba powyższe dążenia: odrodzenia i ekspansji narodowej i emancypacji socjalno-gospodarczej warstw dolnych społeczeństwa.

Nacjonal-socjalizm, operując znakomitemi metodami propagandy swoich haseł wśród najszerszych warstw ludowych i świetnie znając ich psychologję, trafił na grunt niezmiernie podatny. Ściągnął do siebie przedewszystkiem młodzież, żądną czynnej postawy wobec życia. Odrzucił zasadę walki klas i podjął teorję „totalności" organizmu narodowego, czyniąc jego dobro najwyższem kryterjum działania. Lecz — co należy z wielkim naciskiem podkreślić — przyjmując tę teorję, podjął jednocześnie hasło przebudowy dotychczasowej struktury społecznej Niemiec w sensie wyrównania w górę położenia warstw upośledzonych, „odproletaryzowania" ich. W tem połączeniu haseł socjalnej przebudowy z politycznemi hasłami wielkości, potęgi i ekspansji nowych Niemiec tkwi tajemnica powodzenia ruchu nacjonal-socjalistycznego.

W marcu r. ub. wypadło partji dziś rządzącej przejść od głoszenia haseł do ich realizacji. Nastąpił czas próby, chwila zdania egzaminu wobec mas, na których pozyskanie akcja była obliczona. Jak wypadł ten egzamin?

Nie mogę w artykule dziennikarskim przedstawić nawet pobieżnie ustawodawstwa dotyczącego stosunków pracy, oraz całej skomplikowanej organizacji t. zw. „Arbeitsfrontu". Nie o to zresztą chodzi. Istotną rzeczą są tu tendencje nowego systemu, oraz ich oddziaływanie na sytuację i psychikę niemieckiego „szarego człowieka".

* * *

Punktem kapitalnym reformy niemieckiej jest wysunięcie na czoło w wartościowaniu społecznem czynnika pracy. Wszystko jedno przytem — umysłowej czy fizycznej. Różnica ta jest usilnie, z całym nakładem propagandy, zacierana. Niema takiego rodzaju pracy, którejby się ktoś wstydził. U wejścia na wystawę „Deutsches Volk — Deutsche Arbeit" w Berlinie stoi coś w rodzaju obelisku z emblematami nacjonal-socjalizmu. Są to: sierp, młot, koło trybowe

(Dokończenie art. na str. 2-giej).

*) „W kleszczach propagandy" Nr. 128 „Kurjera" z 13 maja br.



Hitler pomiędzy robotnikami zakładów „Siemens — Schukert".



Członkowie „Arbeitsdienst'u" udają się na robotę w polu.

Rekonstrukcja rządu w Łotwie

RYGA (Pat). W godzinach południowych został utworzony nowy łotewski gabinet w składzie następującym:
ULMANIS — premjer i minister spraw zagranicznych,
SKUJENIEKS — wicepremjer,
GULBIS — minister spraw wewnętrzn.
BALODIS — minister wojny,
EKIS — minister finansów (obecny poseł łotewski w Kownie),
KAULINSZ — minister rolnictwa,
RUBULS — minister opieki społecznej,
ADAMOWITZS — minister oświaty,
ABSIT — minister sprawiedliwości,
EINBERG — minister komunikacji.

RYGA (Pat). Agencja Leta komunikuje, że nowi członkowie rządu byli wybrani nie jako przedstawiciele stronnictw politycznych, lecz jako wybitni specjaliści i znani działacze. Minister komunikacji Einbergs dotychczas zajmował stanowisko dyrektora departamentu poczt i telegrafów. Minister finansów Ekis był posłem łotewskim w Kownie.

Zawieszenie działalności rad miejskich.

RYGA (Pat). W następstwie ogłoszonego stanu wojennego minister spraw wewnętrznych zawiesił działalność rad miejskich. Prezydent Ulmanis otrzymuje ze wszystkich stron kraju wielkie ilości telegramów, zwłaszcza od sfer chłopskich, z życzeniami i wyrazami wielkiego zadowolenia z poczynań rządu.

Aresztowanie austrjackich emigrantów.

RYGA (Pat). Władze bezpieczeństwa aresztowały 10 członków austrjackiego Schutzbundu, którzy schronili się w Łotwie po rozgromieniu austrjackiej partji socjal-demokratycznej. Schutzbundowcy byli gośćmi łotewskich socj.-demokr.

Na ulicach Rygi.

RYGA, (PAT). — Ze względu na obowiązujący stan wojenny ulice Rygi opustoszały wczoraj wieczorem wcześniej niż zwykle. Kawiarnie zostały zamknięte już o godz. 21 a gospody o godz. 23. Wyszynk alkoholu został na przeciąg 2 dni całkowicie zakazany, po tym zaś terminie godziny wyszynku mają być ściśle ograniczone. Przedstawienia w teatrach i kinach nie uległy przerwie, frekwencja jednak była względnie mała.

Zelżenie kursu w Kłajpedzie.

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: Zauważyć się daje pewne osłabienie anty hitlerowskiego kursu w Kłajpedzie. M. in. zwracają uwagę na fakt, że z pośród aresztowanych ostatnio w Kłajpedzie 7 działaczy narodowo-socjalistycznych zatrzymano w areszcie tylko jednego, 6 zaś zwolniono.

Emocje „szarego człowieka“

(Dokończenie art. ze str. 1-szej).

i t. p. U dołu napisy, m. in. napis: „Es wird künftig nur einen Adel geben — den Adel der Arbeit“ (w przyszłości istnieć będzie tylko jedno szlachectwo — szlachectwo pracy). Na ogromnych transparentach poprzez ulice widnieją napisy: „szanuj robotnika“ lub „szanuj spracowane ręce“, „stwórz pracę dla bezrobotnego — przysłużysz się w ten sposób twemu narodowi“ i t. p.

Możnaby sądzić, że jest to tylko zewnętrzna retoryka. Tak jednak nie jest. To fragment ogólnej akcji, skierowanej ku przestawieniu utartych obyczajów i poglądów na stosunki pracy. Praca jest realnym wymogiem w 3-ej Rzeszy, legitymac ją pełni obywatelstwa. Obywatel, który między 18 a 24 rokiem życia nie przejdzie przez t. zw. „Freiwilliger Arbeitsdienst“ nie dostanie posady lub stałego zajęcia w warsztatach pracy, zależnych od reżimu. A zależne są właściwie wszystkie, mimo, że państwo nie wchodzi do przedsiębiorstw z własnym kapitałem, lecz ogranicza się do normowania ich produkcji z tytułu swoich prerogatyw publiczno-prawnych.

Stosunek pracodawcy do pracobiorcy uległ radykalnej zmianie w ramach zasad „Arbeitsfrontu“. Nierzadko w hierarchji partyjnej podwładny stoi znacznie wyżej od swego szefa. Kastowość obyczajowa i towarzyska jest systematycznie łamana. Byłem w Berlinie na zabawie tanecznej, urządzonej przez dyrekcję hotelu dla całego personelu. Byli na niej dyrektorowie i kucharze, radcy prawni i kelnerzy, inżynierowie i pokojówki. Uderzającą była swoboda zabawy i zachowania się całego tego — jakby u nas powiedziano — „mieszanego“ towarzystwa. Jeden ze stałych towarzyszy naszej wycieczki po Niemczech, sekretarz poselstwa niemieckiego w Hadze, b. oficer jazdy wirtemberskiej w czasie wojny, człowiek bardzo elegancki i kulturalny, bawił się ze szczerością i zapałem, nie objawiając niczem swej wyższości kastowej, czy społecznej. Tego rodzaju „mieszane“ zabawy są nakazem doktryny nacjonal-socjalistycznej dla wszystkich przedsiębiorstw i warsztatów produkcji. Niwelacja, lub — ściślej — równanie w górę towarzyskie, nie zaciera dyscypliny partyjnej lub organizacyjnej w zakresie produkcji. Odbiera jej tylko to, co podwładny odczuwa jako swoją osobistą, ludzką niższość. Podnosi to jego poczucie godności i indywidualnej wartości społecznej, daje mu niezmiernie silny impuls do życia i pracy, wiąże mocno z całym organizmem społecznym.

* * *

Możnaby takich przykładów przytaczać bez liku. Z tych powierzchownych (podkreślam to) obserwacyj nasuwa się wniosek dość nieoczekiwany. Oto nacjonal-socjalizm, odrzucając liberalistyczną demokrację formalną, realizuje zapomocą dwóch potężnych środków — przymusu i propagandy — pewien typ demokracji socjalnej.

Czy to niezbyt śmiały wniosek? Czy nie kryje się w tem jakieś głęboko utajone oszustwo? Czy Hitler i jego sztab nie siedzą w kieszeni wielkiego kapitału?

Nonsens. Hitler korzystał z pomocy wielkiego kapitału, kiedy szedł do władzy. Wielki kapitał, popierając jego ruch, wybierał zło mniejsze. Liczył na to, że wódz niemieckiego faszyzmu będzie się wystrzegał zniszczenia organizacji i techniki produkcji kapitalistycznej w obawie, że nie zdoła ich niczem innem natychmiast zastąpić. Wielki kapitał kalkulował, że zgłaszając akces do hitleryzmu, utarguje od niego jednak więcej, niż od komunizmu. Nie Hitler od wielkiego kapitału, lecz kapitał od Hitlera jest dziś całkowicie zależny. Kanclerz Rzeszy może wszak najlegalniej w świecie wywłaszczyć wszystkich kapitalistów w Niemczech na czyjąkolwiek korzyść zechce. Oczywiście tego nie zrobi, choćby dlatego, aby nie stracić sił fachowych i organizacyjnych, tak bogatych w kapitalizmie niemieckim. Ale bez trudu zmusi ich do służby dla swej doktryny, o ile sam przy niej wytrwa i nie ulegnie temu co Francuzi nazywają „embourgeoisement“. Za to nie ręczę.

Ale to, co widziałem obecnie, wygląda po wierzchu tak: Niezmierne podniesienie ducha wszystkich zatrudnionych. Aktywność na wszelkich polach pracy i produkcji gorączkowa, zadowolenie, poczucie własnej wartości na twarzy przechodnia. Zapał w oczach i twarda buta w kroku maszerującej w takt bębna młodzieży. Duży postęp w kierunku zrównania różnic klasowych i towarzyskich. Ani jednego żebraka na ulicach. Pornografja wymieciona z kiosków. Ogromny wzrost dumy i ekspansji narodowej, demonstrowanej zawsze z przymiotnikiem „pokojowy“. Kult pracy i progermańskich narodowych pierwiastków.

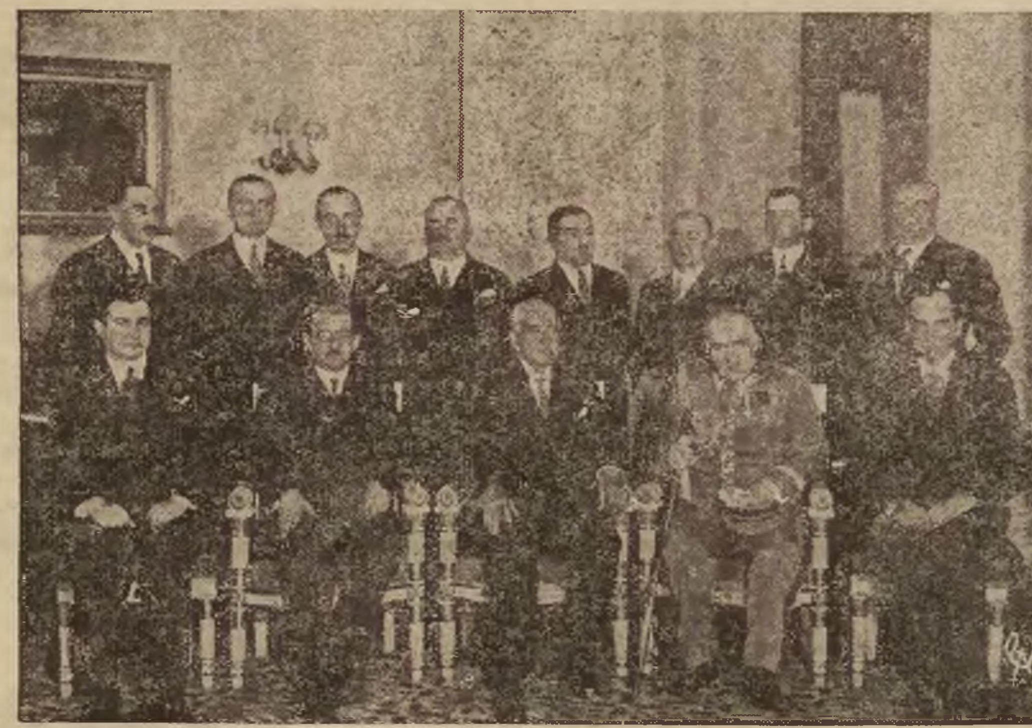
* * *

Zastrzegam: Nie byłem w robotniczych dzielnicach Berlina. Nie zetknąłem się z żadnym działaczem katolickim. Nie rozmawiałem w cztery oczy z bezrobotnym. Nie byłem w żadnym obozie koncentracyjnym. Nie odwiedziłem żadnej rodziny żydowskiej, pozostałej w Niemczech. Jednem słowem: nie oglądałem odwrotnej strony medalu. Mieliśmy do czynienia wyłącznie z przedstawicielami panującego reżimu, lub conajwyżej z elementami mu posłusznemi.

Jak liczną i silną jest niezadowolona i wroga reżimowi mniejszość w Niemczech? Co ona myśli i czuje? Mam znacznie mniej elementów dla sformułowania odpowiedzi. Ale choć ukradkiem trzeba rzucić okiem na tę odwrotną stronę medalu.

Testis.

Nowy rząd po zaprzysiężeniu na Zamku.



Dnia 15 b. m. odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego Rządu. Fotografja przedstawia członków Rządu.

Siedzą (od lewej) Bronisław Pieracki, min. Spraw Wewnętrznych, prof. Leon Kozłowski, premjer, Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki, Marszałek Józef Piłsudski Minister Spraw Wojskowych, Józef Beck, min. Spraw Zagran.

Stoją: Jerzy Paciorkowski, min. Opieki Społecznej, inż. Emil Kaliński, min. Poczt i Telegrafów, Wacław Jędrzejewicz, min. WR. i OP. Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski, min. Rolnictwa i Reform Rolnych, prof. Władysław Zawadzki, min. Skarbu, Michał Butkiewicz, min. Komunikacji, Henryk Floyar Rajchman, min. Przemysłu i Handlu, Czesław Michałowski, min. Sprawiedliwości.

Wizyty członków rządu

WARSZAWA (Pat). Prezes rady ministrów prof. dr. Leon Kozłowski rewizytował w dniu dzisiejszym marszałka Sejmu dr. Świtalskiego i marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza.

WARSZAWA (Pat). Minister przemysłu i handlu Henryk Floyar Reichman odwiedził marszałka Senatu, który go rewizytował.

Rewizyta kard. Kakowskiego

WARSZAWA (Pat). — Prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski przyjął w dniu dzisiejszym księdza kardynała Kakowskiego, który rewizytował premjera.

Po raz trzeci nie zatwierdzono wyboru prezydenta Gniezna.

GNIEZNO (Pat). Minister spraw wewnętrznych nie zatwierdził wyborów na prezydenta miasta dyrektora Leona Mikołajczaka i polecił urzędowi wojewódzkiemu zarządzić ponowne, trzecie zrzędu, wybory prezydenta miasta Gniezna.

Dziennikarze niemieccy odlecieli.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godzinie 10,50 samolotem pasażerskim odlecieli do Berlina dziennikarze niemieccy, którzy bawili w Warszawie od wtorku, t. j. 15 b. m., na zaproszenie polskich linij lotniczych „LOT“.

Znowu tragedja w kopalni.

BRUSELA, (PAT). — We czwartek w południe na kopalni Paturages wydarzył się nowy wypadek. W chwili, gdy w szybie znajdowała się drużyna ratownicza oraz komisja techniczna inżynierów, nastąpił ponowny wybuch gazów, który wywołał pożar. Uratowano jedynie 6 osób silnie poparzonych. Reszta, to jest 5 inżynierów i 9 górników zginęła w pożarze.

Znowu ogromny pożar w pow. sarneńskim.

SARNY, (PAT). — Dziś wybuchł pożar we wsi Andruga, gminy Włodzimierzec, który w ciągu kilku godzin zniszczył 70 zabudowań w tem szkołę powszechną, cerkiew i miejscowy folwark. Straty wynoszą około zł. 200,000.

Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. W akcji ratowniczej wzięły udział okoliczne straże pożarne.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Powrót delegacji lotniczej z Ankary.

Do Warszawy powróciła dziś samolotem z Ankary część delegacji lotniczej z dyr. Lotu p. Makowskim — na czele, która pod przewodnictwem wice-ministra Bobkowskiego prowadziła pertraktacje z rządami Rumunji, Bułgarji i Turcji w sprawie przedłużenia polskiej komunikacji lotniczej z Bukaresztu przez Konstantynopol do Palestyny.

Odpowiednie umowy z rządami rumuńskim i bułgarskim zostały sfinalizowane. Wyłoniły się jedynie trudności na tury technicznej i formalnej z rządem tureckim.

W związku z temi trudnościami nie osiągnięto narazie porozumienia z Turcją.

Dalsze pertraktacje na ten temat kontynuowane są przez ambasadę polską w Ankarze.

Kronika telegraficzna

— **W AMERYCE ODBYŁY SIĘ CHRZCINY SAMOLOTU LITEWSKIEGO** „Lituanica II“. Samolotem tym ma dokonać lotu transatlantyckiego w lipcu pilot Januszewski.

— **W AKADEMJI ATEŃSKIEJ ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU OLIMPIJSKIEGO** w obecności prezydenta republiki, członków rządu, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli 42 państw. Polskę reprezentuje gen. Rouppert.

— **B. MIN. AUSTIN CHAMBERLAIN ULEGŁ KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.** Taksówka którą jechał on zderzyła się z innym samochodem. Minister nie odniósł poważniejszych obrażeń.

— **W PFORZHEIM W BADENJI WYDARZYŁA SIĘ KATASTROFA KOLEJOWA.** Parowóz przetokowy zderzył się z wjeżdżającym na stację pociągiem osobowym. Wskutek zderzenia 3 wagony pociągu zostały zmiażdżone. Według dotychczasowych danych 4 pasażerów zostało zabitych, kilkunastu odniosło ciężkie rany, wiele osób jest kontuzjowanych.

Liga Narodów biedzi się nad sprawą wojny Boliwija — Paragwaj.

GENEWA, (PAT). — Rada Ligi Narodów kontynuowała dziś prace. Głównym punktem obrad była sprawa wojny boliwijsko paragwajskiej. Min. Eden stwierdziwszy, że kontynuowanie wojny między temi 2 państwami nie posiadającemi fabryk broni jest możliwe tylko dzięki dostawie broni i amunicji przez kraje europejskie i amerykańskie, zaproponował, aby Rada Ligi Narodów powzięła inicjatywę nałożenia embargo na eksport broni do obu krajów.

Delegaci Francji, Włoch i innych krajów poparli propozycję Edena, co do której rada poweźmie decyzję na następnem posiedzeniu.

Giełda warszawska.

WARSZAWA, (PAT). — WALUTY: Berlin 209,35 — 209,87 — 298,83. Londyn 27,02 — 27.15 — 26,89. Nowy York 5,28 i pół — 5,31 i pół — 5,25 i pół. Nowy York kabel 5,29 — 5,32 — 5,26. Paryż 34,94 — 35.03 — 34,85. Szwajcarja 172.07 — 172,50 — 171,64.

Dolar prywatny 5,27.

Rubel 4,61 i pół (5-ki), 4,63 (10-ki).

Lewica w Austrji przygotowuje się

BERLIN, (PAT). — Prasa niemiecka ogłasza dziś autentyczny rzekomo tekst raportu austrjackiego szefa bezpieczeństwa generała — majora Rongego.

Raport ten, przedstawiony kanclerzowi Dollfussowi, zawiera dane dotyczące rzekomych przygotowań ze strony żywiołów lewicowych w Austrji do wystąpienia zbrojnego. Wedle raportu w samym Wiedniu jest przeszło 74,000 zorganizowanych członków oddziałów schutzbundowych rozporządzających 44,000 karabinami.

Wyszła z druku powieść zn. aut wileńskiej
Wandy Dobaczewskiej
p. t.
ZWYCIĘSTWO JÓZEFA ŻOŁĄDZIA
osnuta na tle stosunków miejscowych, poruszająca współczesne problemy społeczne.
Nakład księgarni Józefa Zawadzkiego.

Memorandum litewskie i odpowiedź Łotwy i Estonji

(Od naszego korespondenta).

Korespondencja poniższa została napisana przed ostatniemi wypadkami na Łotwie (Red)

Ryga, 15 maja 1934 r.

Pomimo, że memorandum litewskie nie zostało podane do wiadomości publicznej, wywołało ono obszerne komentarze w prasie łotewskiej. Prasa stołeczna wypowiadając się zasadniczo za koniecznością przyjęcia propozycji litewskiej poczyniła szereg poważnych zastrzeżeń. „Jaunakas Żinas" między innemi zażądała **uregulowania jałowego sporu o Wilno.** „Latvis" zaś zaznaczyło że Litwa nie może liczyć na równorzędne traktowanie przez pozostałe państwa bałtyckie, a jej krok obecny powinien być komentowany jako **głos wołającego o pomoc.**

Litwa prowadząc dotychczas politykę „poziomą" budowała swoją przyszłość na niezgodzie Polski z jej sąsiadami na Zachodzie i na Wschodzie, zaś w stosunku do państw bałtyckich, z któremi Polskę łączą przyjazne stosunki, zachowywała jaknajdalej idącą rezerwę nazywając ideę związku państw bałtyckich **politycznym romantyzmem.**

Filary polityki zagranicznej Litwy runęły jak domki z kart. Porozumienie Polski z ZSRR., a potem z Niemcami otworzyło oczy politykom litewskim. Litwa znalazła się w całkowitej izolacji. Niemcy, które dotychczas wygrywały Litwę w jej sporze o Wilno przeciwko Polsce, zerwały z dotychczasową taktyką i przeszły do ofenzywy lecz tym razem w stosunku do Litwy. Prasa niemiecka komentując odpowiedź Rzeszy na propozycję ZSRR. zagwarantowania niepodległości państw bałtyckich wyraźnie zaznaczyła, że na tego rodzaju propozycje Rzesza zgodzić się nie może **zanim kwestja Kłajpedy nie zostanie uregulowana.**

Stan izolacji Litwy zmusił ją do szukania zbliżenia z państwami bałtyckiemi i zmiany polityki zagranicznej.

Nie bez słuszności jest uwaga, że Litwa nie wykorzystała odpowiedniego momentu, i nie zgodziła się wcześniej na niejednokrotne propozycje przystąpienia do sojuszu estońsko-łotewskiego. Propozycja Litwy uczyniona w odpowiednim czasie otwierałaby przed Litwą znacznie dogodniejsze perspektywy. W odpowiedzi na memorandum rządy Łotwy i Estonji zaznaczyły, że są gotowe do opracowania zasad, które będą **służyły za podstawę współpracy 3-ch państw bałtyckich.**

W celu przynaglenia tych prac rząd **Łotwy i Estonji** proponuje rządowi litewskiemu **wszcząć bezpośrednie rokowania.** Nie przewidując żadnych przeszkód nie do przezwyciężenia przy opracowaniu wstępnych zasad. Łotwa i Estonja **po dojściu do porozumienia pomiędzy trzema państwami** zapraszają Litwę do przystąpienia do umowy estońsko-łotewskiej zawartej w dniu 17 lutego 1934 roku.

Pomimo, że treść memorandum litewskiego nie została podana do wiadomości publicznej, z odpowiedzi rządu łotewskiego i estońskiego wynika, że jest tam szereg niedomówień i niejasności i że memorandum to może jedynie służyć za podstawę do opracowania wstępnych zasad związku trzech państw, i wymaga szeregu wyjaśnień, poprawek i uzupełnień, od przyjęcia, których Łotwa i Estonja uzależniają przystąpienie Litwy do sojuszu łotewsko-estońskiego, który istnieje od przeszło 10-ciu lat i w roku obecnym został odnowiony.

Litwa o ile szczerze dąży do zbliżenia z państwami bałtyckiemi zgodzi się zapewne ze stanowiskiem Estonji i Łotwy, a sojusz tych trzech państw niewątpliwie przyniesie im dużo korzyści i stanie się zaczątkiem idei, która tak wyraźnie została zakreślona 1920 roku na konferencji w Bulduri. **B. Z. K.**

Pożegnanie p. Premjera Jędrzejewicza w Prezydjum Rady Ministrów.



W Prezydjum Rady Ministrów odbyło się pożegnanie p. premjera J. Jędrzejewicza przez urzędników Prezydjum Rady Ministrów w obecności pp. podsekretarzy stanu Siedleckiego i Lechnickiego. Fotografja przedstwia b. premjera otoczonego towarzyszami pracy.

Konferencja transferowa nie dała rezultatów.

BERLIN, (Pat). „Baseler Nachrichten" donoszą, że zakończono już obrady **konferencji transferowej, która nie dała żadnych rezultatów, nie udało się bowiem uzgodnić ze sobą stanowisk zajętych przez poszczególne delegacje wierzycieli.**

Wobec tego **dr. Schacht oświadczył, że nie widzi możliwości prowadzenia dalszych rokowań. Szczególne** nieustępliwe stanowisko mieli zająć delegaci amerykańscy.

Hitler wyjaśnia różnice gospodarki Sowietów i Rzeszy.

BERLIN (Pat.) Wczoraj w gmachu sejmu pruskiego odbył się drugi kongres t. zw. frontu pracy, na którym byli obecni ministrowie Rzeszy, rządów krajowych, czołowi przedstawiciele partji narodowo-socjalistycznej oraz związków gospodarczych. Obrady zagaił dr. Ley. Kulminacyjnym punktem kongresu było przemówienie kanclerza Hitlera, który skreślił program społeczno-gospodarczy narodowych socjalistów i przeciwstawił go w ostrej formie etatyzmowi komunistycznemu.

Kanclerz Hitler przeciwstawił organizację gospodarstwa niemieckiego koncepcji Sowietów, zaznaczając, że Związek Sowiecki opiera się stale na państwach kapitalistycznych, korzystając z maszyn i inżynierów tych państw. Narodowi socjaliści dążą natomiast do rozwoju sił tkwiących w narodzie niemieckim. Podkreślił on niesłuszność stosowania dotychczasowych form walki między poszczególnemi grupami w społeczeństwie niemieckiem, zaznaczając, iż tylko autorytet państwa może przeciwstawić się tego rodzaju metodom.

Kanclerz zakończył: „My wszyscy, którzy przeżyliśmy wojnę wiemy, że celem polityki nie jest prowadzenie wojny. Niemniej naród niemiecki z fanatyzmem bronić będzie swego prawa do życia na tym świecie".

Ministrowie estońscy przyjadą do Polski

WARSZAWA (Pat). Dnia 23 b. m. na zaproszenie rządu polskiego przyjeżdża do Warszawy estoński minister spr. zagranicznych Seljamaa Pobyt ministra Seljamaa potrwa dwa dni. Ministrowi towarzyszyć będzie wiceminister spr. zagranicznych Laretei.

Dymisja posła Sidzikauskasa

LONDYN (Pat). Dymisja dotychczasowego posła litewskiego w Londynie Sidzikauskasa została ostatecznie zatwierdzona. Posłem litewskim w Londynie mianowany został dotychczasowy poseł litewski w Waszyngtonie **Balutis**, kt. prowadził ostatnio z ramienia rządu litewskiego rokowania handlowe w Londynie.

Państwowa rada spółdzielcza.

WARSZAWA, (Pat). 17 b. m. odbyło się pierwsze po uchwaleniu przez sejm nowej ustawy o spółdzielniach — plenarne posiedzenie państwowej rady spółdzielczej. Posiedzenie otworzył wiceminister skarbu Koc który złożył członkom rady życzenia owocnych obrad, poczem przekazał przewodnictwo prezesowi rady Ksawerowi Pomijalskiemu. Na posiedzeniu powzięto uchwały dotyczące planu działalności państwowej rady spółdzielczej. Pozatem dokonano wyboru trzech komisyj.

Nowe władze uniwersytetu ryskiego

RYGA. (Pat.) Rada uniwersytecka przeprowadziła wczoraj wybory nowych władz. Rektorem wybrany został ponownie **Auszkap**, prorektorem do spraw młodzieży prof. **Adamowitzs,** prorektorem do spraw gospodarczych prof. **Gulbis.** Wykłady rozpoczną się 15 września.

Teatr muzyczny „LUTNIA"

DZIŚ

premjera

„Noc w San Sebastiano"

Zniżki teatralne dla czytelników

NOWEJ WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK

Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.

Ostatnie nowości.

Warunki przystępne.

LISTY Z WARSZAWY

Przeoczenie demokracji.

Istnieje w Warszawie organizacja którą władze państwowe darzą, bardzo słusznie, coraz troskliwszą opieką. Organizacją tą jest Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej.

O ile kapitaliści nie kwapią się z budową domów dochodowych i nie widać z ich strony owej osławionej inicjatywy dla zażegnania głodu mieszkaniowego, o tyle ożywiło się budownictwo spółdzielcze. Równocześnie ujawnia się ruch emancypacyjny lokatorów: kto tylko może, pragnie zrzucić jarzmo gospodarza domu, tej pijawki wyjątkowo u nas dokuczliwej, i wystawić sobie bodaj najskromniejszą własną chałupinę.

Temu budownictwu indywidualnemu, niemniej niż spółdzielczemu, śpieszą z pomocą kredyty rządowe, udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego Warszawę otacza coraz szerzej wieniec osiedli, miast ogrodów i kolonij.

Gdzie akcja ta prowadzona jest zbiorowo — przez kooperatywy czy to budowlane, czy mieszkaniowe — tam przeważają dobre jej strony. Powstają piękne ulice, domy nowoczesne, ładne, wygodne, higjeniczne. Taki np. Żoliborz zapowiada się jako jedna z najwspanialszych dzielnic przyszłej Warszawy. Warszawy już nietylko wielkiej, ale olbrzymiej. Natomiast budownictwo indywidualne, bio rące tu i owdzie górę nad zbiorowem, jakkolwiek bardzo pożądane, przedstawia pewne niebezpieczeństwo zarówno z punktu widzenia estetyki, jak i zdrowotności. Niebezpieczeństwo to wynika z bardzo niskiej kultury mieszkaniowej ogółu ludności. Nietylko z nędzy i nietylko proletarjat znosi ciasnotę, brak wygód, a nawet niechlujstwo swych siedzib. Działa tu poprostu niedorozwój odpowiednich potrzeb.

Na tym punkcie wymagania mieszkańców b. Galicji, a zwłaszcza Wielkopolski stoją bez porównania wyżej, aniżeli w b. zaborze rosyjskim. Podobnie jak Bydgoszcz różni się od Sosnowca, a Leszno od Mławy, tak odmiennie przedstawia się skala potrzeb lokatorskich. U nas to tak: zjeść trzeba, no i popić, nawet dobrze od czasu do czasu; ubrać się — wypada (jak cię widzą, tak cię piszą); ale mieszkać możesz, człowieku, jak świnia.

Ten krajowy feler zaczął coraz wyraźniej manifestować się w budownictwie indywidualnem domków jednorodzinnych. Jęły coraz liczniej wyrastać potworne budy, wille o tandetnej elegancji i wszelkiego rodzaju brzydactwa, stawiane przez najrozmaitszych partaczów. Architekta z zasady tu się unika. Potrzebny jest tylko jego podpis dla przedstawienia w urzędzie. Natomiast kompetentnych rad szuka się u cieśli, u zduna, u ślusarza etc. Szeroki ogół wyobraża sobie, że architektura ma naprawdę coś do powiedzenia tylko przy stawianiu pałaców i wielopiętrowych kamienic.

Dziś jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Architekt, idąc z duchem czasu, przestał liczyć na klijentelę wielkopańską i — jak się to ongi w Rosji mówiło — „poszedł w narod". Postawił też sobie nowe zagadnienia do rozstrzygnięcia. Mianowicie: jak połączyć higjenę, wygodę i komfort z tanością. Zagranicą, szczególnie w Niemczech i w krajach skandynawskich, stworzono już dużą literaturę na ten temat. Dowiadujemy się z niej, że nawet w bardzo skromnym domku można mieszkać ładnie i zdrowo.

W związku z temi wszystkiemi okolicznościami powstało wspomniane wyżej towarzystwo, którego celem jest podniesienie naszej kultury mieszkaniowej, a tem samem — przeciwdziałanie barbarji, w jaką rządy rosyjskie wpędziły miasta polskie. Towarzystwo to założyło poradnię budowlaną, przeniesioną ostatnio do gmachu Banku Gosp. Kraj., a subsydjowaną przez Prezydjum Rady Ministrów. Dowodzi to, jak wielką wagę przywiązują nasze władze do podjętej przez P. T. R. M. akcji.

W poradni owej może każdy otrzymać — za bardzo skromną opłatą — wszelkie informacje, związane z budo-

Odkrycie legendarnej Lemurji.

LEMURJA.

Co to jest Lemurja? — zapyta z pewnością niejeden czytelnik. Według pewnych hipotez naukowych, Lemurja była ongiś lądem, który łączył Afrykę z Indjami, a który dzisiaj spoczywa w głębi Oceanu Indyjskiego. Analogiczne hipotezy głoszą, jak wiemy, że istniał też ongiś ląd Atlantydy, który miał łączyć Afrykę z Ameryką Południową, a którego jedynemi pozostałościami mają być dzisiaj wyspy Kanaryjskie Legendy o Lemurji, podobnie, jak legendy o Atlantydzie, krążyły już zdawien dawna. Zarówno w Afryce Południowej, jak też w Indjach, kursowały podania o zatopionej ziemi Gondwana rozciągającej się między Afryką a Indjami Wschodniemi. Oczywiście uczeni długie wieki nie brali tych legend poważnie. Zastanawiające było jedno, że baśnie o Lemurji krążyły zarówno w Afryce, jak też w Azji.

UCZENI PRZYSTĘPUJĄ DO PRACY

W roku ubiegłym kilku wybitnych uczonych angielskich zdecydowało się odbyć podróż morską, by zbadać na miejscu, czy i o ile legendy Lemurji mają jakieś uzasadnienie. Uzbrojeni w najnowsze sondy i środki techniczne, wyruszyli Anglicy na pokładzie małego parowca „Mabahiss“ na morze Arabskie. Zatrzymali się oni w porcie Aden, poczem w ciągu zimy r. b. urządziili trzy kolejne kursy na Ocean Indyjski, przeprowadzając najdokładniejsze pomiary i obserwacje głębin morskich Badania te zostały zakończone nieoczekiwanym sukcesem. Uczeni ponad wszelką wątpliwość stwierdzili, że istotnie pomiędzy Afryką a Indjami Wschodniemi istnieć musiało przed tysiącami czy dziesiątkami tysięcy lat połączenie lądowe. W jaki sposób uczeni do tego doszli? Badając skrupulatnie głębokość dna morskiego w szeregu następujących po sobie punktach, skonstatowali uczeni, iż pomiędzy Afryką a Indjami Wschodniemi ciągnie się na dnie morza pasmo górskie odpowiadające swym kierunkiem łańcuchom górskim w Afryce i Indjach. Ponadto, dzięki nowoczesnym środkom technicznym udało się uczonym zbadać skład skał, wchodzących do podwodnego łańcucha górskiego. Skład ten całkowicie odpowiadał budowie odpowiednich łańcuchów górskich na Madagaskarze i w Indjach Wschodnich.

MAPA LEMURJI

Uczeni przeprowadzili swe pomiary tak dokładnie i porobili notatki tak ściśle, że łatwo już było na podstawie tego wykreślić formalną mapę zaginionego kontynentu. O ile jakiejś innej ekspedycji uda się w analogiczny sposób naszkicować położenie legendarnej Atlantydy, nauka europejska będzie mogła istotnie pochlubić się niezwykłym sukcesem.

Zresztą i bez Atlantydy sukces jest wielki „Mabahiss“ w ciągu parumiesięcznego krążenia po morzu Arabskiem i Oceanie Indyjskim badał głębie morskie przy pomocy sond różnego rodzaju Jedne z nich służyły wyłącznie do badania głębokości, inne pozwalały określić skład chemiczny dna moskiego, jeszcze inne w postaci automatycznie otwierających się i zamykających się butelek służyły do nabierania wody morskiej z rozmaitej głębokości. Te ostatnie pozwolą na zbadanie próbek tej wody i skonstatowanie, jacy przedstawiciele flory i fauny na różnych głębokościach się gnieżdżą. Dodać bowiem należy, iż automatycznie otwierające się sondy-butelki sięgały głębokości 8-miu kilometrów i wydobywały na powierzchnię rzadkie i zupełnie jeszcze nieznane stworzenia.

Ekspedycja zdobyła materjał bardzo cenny i bardzo obfity. W tych dniach w laboratorjum zoologicznem uniwersytetu w Cambridge otrzymało właśnie ładunek wszystkich tych próbek, flaszek i naczyń, które zawierają wodę, rośliny i zwierzęta, zaczerpnięte i wydobyte z wielkiej głębokości morskiej Laboratorjum będzie miało pracę bardzo żmudną, lecz jednocześnie bardzo wdzięczną. Z pewnością wyniki tej pracy rzucą wiele światła zarówno w dziedzinie geologji, jak też w dziedzinie oceanagrafji i biologji. Ekspedycję morską Darwina, która w swoim czasie (w drugiej połowie XIX-go wieku) miała tak wiele nowego nauce europejskiej przynieść.

PRACA NAUKOWA

Całą ekspedycję uczonych angielskich, mimo iż odbywała się ona pod hasłem szukania legendarnej Lemurji, a więc pod hasłem napozór niepoważnem, uważać należy jak już zaznaczyliśmy, za ekspedycję czysto naukową. Z jednej strony złożyły się na to sumienne i gruntowne badania, z drugiej zaś udział uniwersytetu Cambridge. Ekspedycja prowadziła swe badania głównie na morzu Arabskiem Tam też poczyniła najciekawsze odkrycia. Tak np. okazuje się, że morze Arabskie jest najbardziej zaludnionem morzem na świecie, jeżeli chodzi o morskie stworzonka. Jednak rzecz godna uwagi, iż flora i fauna na tem morzu sięgają jedynie głębokości 30 metrów. Na głębokościach większych nie zaobserwowano żadnego znaku życia. Próbki wody, brane z większej niż 30 metrów głębokości, nie zawierały ani jednego żyjątka. Czem objaśnić tak dziwne zjawisko? Uczeni angielscy, znajdujący się na „Mabahiss“, sądzą, iż tłumaczyć to trzeba obecnością jakichś jadowitych gazów czy płynów, jakie istnieć mogą w głębi morza. Czy hipoteza ta jest prawdziwa, — okażą dopiero badania

„Mabahiss“ nie poprzestał na wykreśleniu mapy Lemurji i przesłaniu całego transpotu naczyń do Cambridge Okręt w dalszym ciągu krąży po oceanie Indyjskim, przeprowadzając dalsze pomiary i badania Wiedza angielska w szczególności, zaś europejska w ogólności, jedynie zyskają na szczęśliwym pomyśle ekspedycji „Mabahiss“

PRZED MILJONAMI LAT

Nawiązując do odkrytego, a zatopionego przez Ocean Indyjski lądu, dodać należy ciekawy szczegół Otóż według niektórych uczonych Lemurja istniała, t zn łączyła Afrykę z Indjami Wschodniemi okrągło przed 30-tu miljonami lat Innemi słowy przed 300-tu tysiącami wieków miałby nastąpić jakiś straszliwy kataklizm, który pogrążył ogromny ląd w odmęty morskie. Zachodzi teraz pytanie, w jakiż sposób wiadomość o tej katastrofie miałaby przedostać się do ludzkiej świadomosc i krążyć w postaci legendy wśród tubylców Indyj Wschodnich i Afryki Południowej? Należałoby w takim razie przyjąć hipotezę iż ludzkość istnieje również conajmniej od 30 miljonów lat, co jednak, przynajmniej wychodząc z założenia dotychczasowych badań archeologicznych i prehistorycznych, wydaje się twierdzeniem nazbyt ryzykownem. Zresztą wątpliwość ta nie ma wagi aż tak wielkiej, by miała przygasić istotny sukces angielskiej ekspedycji. NEW.



Obrona przeciwlotnicza w Londynie

Ćwiczenia nocne londyńskiej obrony powietrznej.

MILJONY PRZEZ OKNO

Do Aten wrócił po wielu latach pobytu w U. S. A. niejaki Romes, człowiek, który zdobył w Nowym Świecie wielki majątek. Nie wiedząc co robić z pieniędzmi, jak je wydać, miljoner wpadł na oryginalny pomysł: wyszedł na ulicę z paczką banknotów i począł obdzielać napotkanych przechodniów biletami tysiącdrachmowymi. Amatorów znalazło się multum, tak, iż na ulicach, któremi przechodził Romes, potworzyły się prawdziwe zatory, hamujące ruch pieszy i kołowy. Wówczas Romes uprościł sobie zadanie: stanął w oknie swego pokoju i zaczął wyrzucać przez okno setki i tysiące na ulicę. Znów utworzyły się zbiegowiska, powstały formalne bójki i bijatyki o to, kto złapie banknot. Wdała się w to policja. Sprowadzono Romesa do komisarjatu i zbadano go przez psychjatrów, gdyż nie przypuszczano, aby człowiek o zdrowych zmysłach mógł wyrzucać pieniądze na okno. Lekarze orzekli jednak, iż Romes jest zupełnie zdrów na umyśle. Jak się okazało, Romes zdążył już wydać blisko trzy miljony drachm. Tymczasem policja zabroniła mu uprawiać osobliwą rozrywkę, z czego miljoner jest mocno niezadowolony.

Jak widać nietylko Wilno ma takiego „dobroczyńcę“.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

„Interesy“ kryzysowe.

Bukareszt to bardzo wesołe miasto. Jego mieszkańcy odznaczają się pomysłowością iście genjalną gdy chodzi o zdobycie trudno dziś osiągalnej gotówki. Ostatni wypadek z tramwajem dowodzi, że dobry pomysł zawsze przynosi zyski, o ile tylko roztropnie zostanie wykonany

Oto dwaj panowie tamtejsi zastanowiwszy się głębiej nad pytaniem: „skąd wziąć?“, wykoncypowali sobie wcale niezły sposób zarobkowania. Wiedząc, że każdy zysk wymaga pewnych wkładów, sprawili sobie 2 ładne mundurki tramwajarzy i w myśl przysłowia: kto rano wstaje i t. d. pośpieszyli wczesnym rankiem do tramwajowej remizy miejskiej. Tam wybrali sobie przyjemny wóz oznaczony numerem 15, wraz z wagonem doczepnym i wyjechali na miasto z pełną torbą biletów własnej fabrykacji

Jeździli bardzo sumiennie. Zarówno motorniczy jak i konduktor pracowali wzorowo, zwłaszcza ten ostatni. W południe zmęczeni cokolwiek postawili wóz na bocznym torze, a sami poszli na obiad. Wzmocniwszy ciało powrócili znowu do pracy i jeździli do wieczora.

Dopiero w nocy posterunkowy zdziwił się widząc samotny tramwaj stojący ponuro na bocznicy. Zaczęto sprawę badać i po nitce do kłębka wyszło najaw, że magistrat ma wspólników do interesu.

Dochód z tego śmiałego przedsięwzięcia przyniósł jak obliczono około 20 tysięcy lei, dochodu, absolutnie „czystego“, bez wydatków na amortyzację, podatków i t. p.

W Wilnie takie oszustwo byłoby niemożliwe Nie mamy tramwajów. Wel

KOSZTOWNY NOS

Szeik arabski, Jelol Kureishi, rodem z Mekki, ubezpieczył w tych dniach w Londynie w towarzystwie asekuracyjnem Lloyd etc Co swój nos na sumę 2.000 funtów. Szeik jest zapalonym kolekcjonistą perfum, a jego zmysł powonienia jest tak rozwinięty, że po przytknięciu nosa do flakonu z perfumami rozpoznaje natychmiast, z jakich esencyj i składników przyrządzona została wonna substancja. Szeik posiada największą na świecie kolekcję perfum. Dumą i perłą zbiorów szeika jest flakon z wonnościami, który odnaleziony został w grobowcu Faraona Tutankamena a który liczy sobie... 4000 lat. Wszystko to jest bardzo piękne, szeik ma i czas i pieniądze, skoro może poświęcać i jedno i drugie na tak drogie zabawki, ale co to ma wspólnego z asekurowaniem nosa? Otóż, jako argument rzeczowy, podał szeik towarzystwu Lloyd, iż ubezpiecza swój nos na wypadek, gdyby stracił zmysł powonienia. Perfumy są dlań, jak twierdzi sam, treścią i celem życia, gdyby nie mógł ich już wąchać i odróżniać ich zapachów, straciłoby życie dlań cały swój urok i sens.

Ano, bywają widocznie jeszcze i dzisiaj urodzeni poeci i marzyciele..

—o—

Wycieczki na Wystawę-Targi „Len Polski“.

W związku z otwarciem Wystawy—Targów „Len Polski“ w dniu 19 bm do Warszawy ściągają z całej Polski b. liczne wycieczki. Ministerstwo Komunikacji przyznało 70% zniżki taryfy obowiązującej za przejazd w jedną i drugą stronę dla wycieczek składających się conajmniej z 15 osób. Celem otrzymania zniżki organizatorzy winni postarać się o zaświadczenie miejscowej Izby Rolniczej lub Wydziału Powiatowego, że wycieczka udaje się na Wystawę, poczem najbliższy oddział Orbisu zaopatrzy każdą osobę w kartę uczestnictwa po cenie 3 zł Każdy nabywca karty otrzyma kupony, uprawniające do korzystania z taniego lokalu wraz z wyżywieniem w Warszawie za dodatkową opłatą 1 zł. na dobę. Posiadacz kuponów będzie mógł również korzystać z ulgowych biletów, do teatrów, kin, muzeów i t. p.

Osoby pojedyńcze udające się do Warszawy po zaopatrzeniu się w Orbisie w kartę uczestnictwa korzystają z 50% zniżki

wą przedewszystkiem domów jednorodzinnych, mieszkaniowych spółdzielni robotniczych i t. p.

Ta nad wyraz pożyteczna instytucja z trudem jednak wywalcza sobie należne uznanie i popularność. Zwraca się do niej chętnie tylko inteligencja pracująca; natomiast rzemieślnika spotyka się tu rzadko. Wpływa na to nietylko owo uprzedzenie do architektów, o którem mówiłem (przypominające przekładanie znachora nad doktora), ale i inne przyczyny. Jedna z nich zwłaszcza zasługuje na specjalną uwagę. Oto, jak się pokazuje, nie wszystkie wady mieszkań proletarjackich są dla ich mieszkańców niemiłe.

W okolicach Wilna poznałem kiedyś chłopa, który, zbogaciwszy się w Ameryce, nabył majątek ziemski z pięknym dworem. Ale w „pałacu“ nie zamieszkał: lokował się dalej w chałupie ze słomianą strzechą.

Gdy spytałem go o przyczynę, powiedział:

— Niech ten piękny dom poczeka na mojego syna, co się w szkołach uczy i będzie umiał być panem. Mnie tam obco, wolę zwyczajną chatę.

Widuję w Warszawie przemysłowca, dziś bardzo zamożnego, najszlachetniejszy typ dorobkiewicza. Gdy wydał córkę za mąż, zwinął piękny apartament i przeniósł się do 3-pokojowego mieszkanka.

— Nareszcie tu się czuję u siebie — powiada. — W dawnych salonach ciągle miałem wrażenie, że jestem gościem we własnym domu.

Oczywiście, człowiek to wyjątkowy. Nie jest wszakże wyjątkiem majster, wychowany w suterynie, dla którego ognisko domowe musi mieć atmosferę, przesyconą ciepło-kwaśnym zaduchem. Nieznośny dla człowieka kulturalnego odór wilgoci, potu ludzkiego i gotowanej kapusty jest dla pewnych sfer — u nas licznych — warunkiem nastroju familijnego. Lokal o powietrzu czystem, nie przesyconem żadnemi wyziewami, wydaje się sztywny, nieprzytulny.

Nie znajdują należytego uznania i inne zalety siedzib, budowanych racjonalnie. Nie powinno to nas dziwić, jeśli się zważy, że w Warszawie znaczna część lokatorów, posiadających łazienki, używa ich jako spiżarni.

Siłą konserwatyzmu jest fakt, że uczuciowo jesteśmy wszyscy związani z przeszłością. Prawie dla każdego urok ma jego dzieciństwo i warunki, w jakich ono płynęło, chociażby były najgorsze. Dla człowieka, wychowanego w norze, nie jest ona wcale tem samem, czem w oczach inteligenta, który od dziecka przyzwyczaił się do mieszkań wygodnych, estetycznych. Ponieważ zaś warstwa inteligencka jest u nas bardzo cienka (mimo wydziwiań na jej nadprodukcję) więc łatwo sobie wyobrazić, czem groziłaby miastu samodzielna akcja budowlana szerokich mas, gdyby nie ujęto jej w jakieś przepisy, ograniczające swobodę obywatela w szkodzeniu samemu sobie. Mamy je, oczywiście; ale pokazuje się, że same one nie dadzą rady. Z pomocą zatem śpieszy Polskie Tow. Reformy Mieszkaniowej.

Zadanie, jakie ma ono do spełnienia, oraz trudności, z któremi się spotyka, budzi najrozmaitsze refleksje. Odbijają się bowiem te przeoczenia demokracji, które dziś powodują tu i ówdzie nawroty ku zmodernizowanemu absolutyzmowi. Ci ludzie, przywiązani do mieszkań złych, brzydkich, niezdrowych, korzystający z kredytów państwowych, aby swem budownictwem krzywdzić samych siebie — toć to ci sami wyborcy, którzy — otumanieni demagogją — obsyłają parlamenty własnymi swoimi wrogami. Ich to brak krytycyzmu i wrażliwość na rady znachorów oddaje rządy państw w ręce zgoła do tego niepowołane.

Przekonywamy się raz jeszcze, że święta z punktu widzenia demokracji „wola narodu“ niezawsze jest równoznaczna z dobrem narodu. Na to, żeby się te dwa pojęcia ze sobą zgadzały, trzeba odpowiedniego przygotowania szerokich mas, podniesienia ich kultury.

Ale, że nie jest to zadanie, dające się łatwo i szybko wykonać — świadczą właśnie najlepiej kłopoty Pol. Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, do którego z uprzedzeniem odnoszą się ci, których dobro ma ono przedewszystkiem na oku. **Benedykt Hertz.**

Najbliższe obowiązki obywateli

miast prowincjonalnych Ziemi Wileńskiej.

Wczoraj dla wszystkich miast Wileńszczyzny, z wyjątkiem Wilna minął ostatni termin składania list kandydatów na radnych. Według paragrafu 17 rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrzn. w sprawie regulaminu wyborów do rad miejskich z dnia 30. III. 1934 r. „każda lista kandydatów powinna być podpisana najmniej przez 1/50 część wszystkich wyborców danego miasta lub okręgu". A dalej „Liczbę 300 podpisów należy uznać w każdym wypadku za wystarczającą".

W dn. 20 maja pełnomocnicy list otrzymają wezwania do usunięcia braków, które mogą się znaleźć na listach wyborców.

Przedtem jeszcze przypominamy o dniu 19 b. m. To ostatni dzień wyłożenia spisów wyborców, a zatem i możności sprawdzania, czy każdy wyborca jest tam umieszczony.

Trzy obowiązki wyborcy.

Trzy są zasadnicze czynności i obowiązki Obywatela, obdarzonego odpowiedniemi prawami, w okresie wyborów: Sprawdzanie obecności swojego (i ewent. rodziny lub znajomych) na liście wyborców nazwiska (tyczy się to jak największej ilości obywateli), podpisanie listy kandydatów (to się już tyczy tylko pewnej, określonej wyżej listy wyborców) oraz ostatni obowiązek — głosowanie.

Chwilowo mamy jeszcze czas na te trzeci. Obecnie jest aktualne sprawdzanie spisów wyborców. Składanie list kandydatów zostało już zamknięte, ale do 21 b. m. jeszcze będzie można dokonać wymaganych przez komisję wyborczą, poprawek, a nawet — wycofać swój podpis pod listą kandydatów.

O sprawdzaniu spisów wyborców już pisaliśmy. To ważny obowiązek obywatela. Niemal tak ważny, jak samo głosowanie, bo gdy nie będzie naszego nazwiska w spisie wyborców, nie będziemy mogli złożyć głosu.

A teraz listy kandydatów!

Wyborcy miast prowincjonalnych Wileńszczyzny, których omawiane tu terminy tyczą się w szczególności — jeżeli dbacie o dobro Waszych miast, jeśli chcecie, by gospodarka ich szła sprawnie, **wystrzegajcie się zawodowych partyjnych politykierów w pracy samorządowej**. To są najgorsi szkodnicy i popsuje. Oni to dla swoich partyjnych spraw wek i spraweczek pognębią zawsze każdą zasadniczą sprawę miasta. Oni są zawsze gotowi utrącić każdą najsłuszniejszą inicjatywę, jeśli będzie stawała w poprzek ich interesom partyjnym, czy nawet osobistym.

Precz więc z partyjnikami na terenie samorządu! Chcemy ludzi uczciwych świadomych potrzeb i zadań samorządu oraz fachowych znawców, jego poszczególnych dziedzin.

Dlatego też, jeśli który z wyborców, pod wpływem znajomych czy krewnych podpisał jakąkolwiek listę partyjnej grupki, niechże swój podpis wycofa. Może to uczynić jeszcze do 21 b. m. niechże rozważy to w swojem sumieniu, a jeśli taką listę podpisał przypadkiem i dobro jego miasta leży mu na sercu, to niezawodnie podpis swój w wymienionym terminie wycofa i błąd naprawi.

Blok Bezpartyjny a wybory.

BBWR. idzie do wyborów obecnie pod sztandarem tych samych haseł, z jakiemi walczył i zwyciężał w wyborach wiejskich oraz w wyborach miejskich, w województwach południowych, gdzie się te wybory już odbyły.

Są to hasła, wynikające z Nowej Polskiej Ustawy Samorządowej, przystosowanej do potrzeb współczesnego państwa. Polska w nadaniu nowej treści samorządowi lokalnemu, wyprzedziła wiele państw Europy posługujących się dotychczas przestarzałemi ustawami z przed lat 70-ciu.

BBWR. rzucił hasło nadania samorządowi terytorjalnemu charakteru ściśle gospodarczego, wyłączenia z jego terenu walk i kłótni politycznych, a wytworzenia harmonijnej współpracy instytucyj samorządowych z władzami rządowemi dla dobra gminy i jej mieszkańców. Odpowiednio do tych zadań mają być dobrani działacze samorządowi, kandydaci na radnych, i członków magistratów. Nie będą to krzykacze polityczni, ale ludzie zamiłowani w pracy samorządowej, posiadający odpowiednie kwalifikacje moralne i umysłowe dla spełnienia zadań gospodarczych, społecznych i kulturalnych samorządu.

Stanowisko BBWR. spotkało się z uznaniem i zrozumieniem w szerokich warstwach społeczeństwa, o czem świadczą rezultaty dotychczasowych wyborów zarówno na wsi, jak i w miastach.

Opozycja trwa przy dawnych przestarzałych już dzisiaj metodach traktowania wyborów do ciał samorządowych ze stanowiska czysto politycznego — i wybory te przegrywa.

—[]—

Uwaga wyborcy!

Jeszcze tylko 3 dni zostało Wam dla sprawdzania, czy jesteście zapisani na listach wyborców. Sprawa nowego zarządu Waszego miasta, to także sprawa osobista. Od Waszego głosowania zależy to, aby sprawy miejskie były w jak najlepszych rękach. Jeśli zaniedbacie tego obowiązku, sami sobie będziecie winni, jeśli Wam źle będzie w Waszem Mieście.

Dlatego też sprawdzajcie, czy jesteście zapisani na listach wyborców, żebyście mogli potem głosować na ludzi, których uznacie za godnych rządzenia Waszem Miastem.

Uroczystość pogrzebowa przeniesienia popiołów Menżyńskiego.



Dnia 13-go odbyła się w Moskwie uroczystość przeniesienia popiołów W. R. Menżyńskiego prezesa GPU do Kremlu. Urna kremacyjna zawierająca popioły W. R. Menżyńskiego była niesiona przez jego towarzyszy. Dziesiątki tysięcy delegacyj robotniczych i oddziały Czerwonej Armji przyjmowały udział w pochodzie. Urna była wmurowana w ścianę Kremlu.

Fotografja przedstawia urnę kremacyjną z popiołami Menżyńskiego niesioną przez (od lewej strony do prawej) Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa, Kaganowicza i Idanowa.

Przez własną nieostrożność.

Robotnik fabryki tektury w Grzegorzewie, Antoni Tytjański wskutek własnej nieostrożności włożył lewą rękę między walec a filc maszyny papierniczej, skutkiem czego doznał ogólnego potłuczenia. Tytjański został przewieziony do szpitala Św. Jakóba.

Akcja przygotowawcza do Targów Futrzanych.

Przygotowania do Targów Futrzanych, które jak wiadomo odbędą się na jesieni r. b. w Wilnie, są w całej pełni. Komitet organizacyjny Targów nawiązał kontakt z całym szeregiem firm w kraju i zagranicą, które mają wziąć udział w targach. Ponadto czynione są starania o uzyskanie ulg kolejowych dla wystawców i zwiedzających targi.

Przed kilku dniami Komitet Targów ogłosił konkurs na najlepszy i najoryginalniejszy plakat wystawy.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Wilnie.

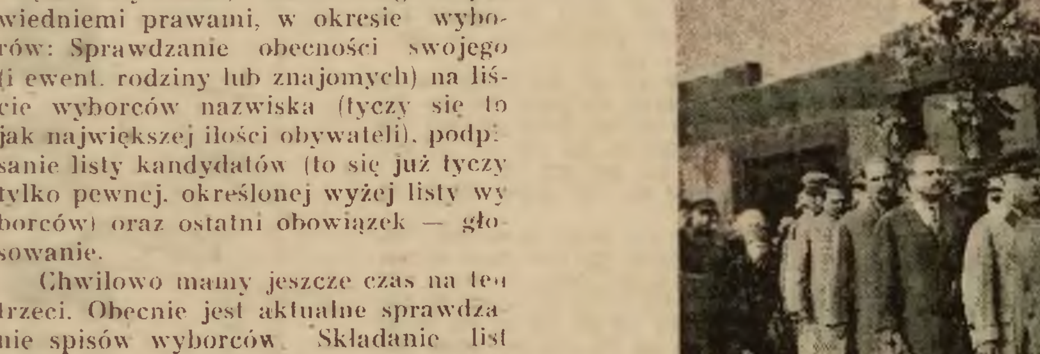
Zebranie Komitetu Wykonawczego Ob. K. Wyb.

Wczoraj w godzinach południowych w sali zebrań Sekretarjatu Woj. BBWR. odbyło się posiedzenie Komitetu Wyborczego Ob. Kom. Wyb. Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna.

Ze Związku Oficerów w st. spoczynku.

Dnia 16 b. m. w lokalu Związku odbyło się zebranie członków poświęcone wyborom do rady miejskiej. Referat o celach Bloku Gospod. Odrodzenia Wilna wygłosił p. poseł Kamińsk. Szczegółowych wyjaśnień udzielił p. pos. Birkenmayer. Sprawa wyborów wzbudziła zainteresowanie obecnych i stanowisko Bloku spotkało się z powszechnem uznaniem.

Zebranie przy koleżeńskiej wymianie zdań przeciągnęło się do późna. (o)



Wydobywanie dokumentów z Z.S.R.R.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie wydobywania dokumentów z ZSRR

Osoby, starające się o wydobycie dokumentu dla celów prywatnych, powinny zwrócić się listem poleconym bezpośrednio do właściwego konsulatu polskiego w ZSRR (wydział konsularny poselstwa w Moskwie lub konsulaty w Charkowie, Kijowie, Lenigradzie, Mińsku, i Tyflisie). Opłaty za wydobycie dokumentów ustanowione zostały w walucie złotej w następujące wysokości: za wydobycie i uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby zł. 45: za wydobycie i uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego oraz dokumentu o charakterze majątkowym— 100 zł.; za uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby nadesłanego przez petenta 45 zł.; za uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego nadesłanego przez petenta 60 zł.; za poszukiwanie za pośrednictwem N. K. I. D. osób. zaginionych na obszarze Rosji — 32 zł.

Oddzielne postanowienia regulują sprawę wydobycia z ZSRR dokumentów potrzebnych urzędnikowi państwowemu lub samorządowemu dla celów służbowych, oraz potrzebnych władzom i urzędom państwowym i samorządowym.

Orzeł na Wileńszczyźnie.

Na terenie gm. olkienickiej wpobliżu wsi Wisillncze mieszkaniec tejże wsi Aleksander Paczko po dłuższej walce złapał górskiego orła, który najprawdopodobniej przyleciał tutaj z Karpat. Orzeł widziany był w puszczy Rudnickiej, gdzie udusił kilkadziesiąt sztuk ptactwa.

W dniu wczorajszym orła nabył ziemianin Fedakowski, który ma ofiarować go do ogrodu zoologicznego w Warszawie.

Uczeń usiłował oszukać P. K. O.

Wczoraj do okienka dyżurnego urzędnika Urzędu Pocztowo-Telegraficznego Wilno 1 zgłosił się młody osobnik i okazawszy książeczkę oszczedn. P. K. O. wydaną na nazwisko Stanisława Petryka, zam. przy ul. Zarzecznej poprosił o wypłatę 100 zł.

Książeczka oraz zachowanie się jej właściciela wydały się urzędnikowi bardzo podejrzane, wobec czego sprawdził w centrali ile wynosi wkład Petryka w PKO.

Odpowiedź brzmiała, że Petryk posiada 1 zł. Nie ulegało więc wątpliwości, że właściciel książeczki dopisał dwa zera i w ten sposób usiłował podnieść 100 zł.

Do urzędu wezwano policjanta, który fałszerza książeczki zatrzymał.

Zatrzymany Stanisław Petryk, 18 lat okazał się uczniem szkoły technicznej

Ucznia fałszerza skierowano do dyspozycji władz sądowo-śledczych, które uwzględniając młody wiek Petryka zwolniły go pod opiekę rodziców do czasu procesu. (c)

Zgwałcił umysłowo chorą.

Aleksandra Trakszysowa, zam. w zaśc. Nowożakańce, gm. gierwiackiej, zameldowała policji w Gierwiatach, że córka jej Helena, urodzona w 1914 r., została zgwałcona przez przejezdnego nieznanego jej z nazwiska Żyda. Trakszysówna cierpi na epilepsję i jest umysłowo niedorozwiniętą. Jako podejrzanego aresztowano Elę Dyksztajn, który został przez poszkodowaną poznany.

Nieszczęśliwy wypadek na ul. Trzeciej Baterji.

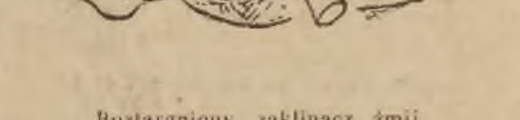
Wczoraj wieczorem na ulicy Trzeciej Baterji elektromonter S. Imiennikow zajęty naprawianiem drutu elektrycznego został porażony przez prąd i straciwszy równowagę runął do znajdującego się wpobliżu rowu 9-metrowej głębokości.

Wypadek zauważony został przez przechodniów, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził, że I. doznał silnego wstrząsu i ogólnych obrażeń ciała.

Przewieziono go do szpitala w stanie niezagrażającym życiu. (c)



Roztargniony zaklinacz żmij



Na drogach południowej Francji drogowskazy brzmią jak karta win.

KURJER SPORTOWY.

Dwa samoloty reprezentują Wilno.

Do lotu okrężnego Polski północno-wschodniej z Aeroklubu wileńskiego zostały zgłoszone dwa samoloty, a mianowicie: P.Z.L. 5 i M.N. 5.

Lotnikami tych dwuch samolotów będą: por. Leszczyński, Gutkiewicz, Nielubszyc i Maracewicz. Lot odbędzie się w niedzielę 20 maja, a popisy lotnicze w poniedziałek o godz. 14.

Trasa lotu prowadzi przez: Oszmianę, Lidę, Mosty, Białystok, Augustów, Suwałki, Grodno do Wilna.

Szczegóły meczów piłkarskich z Gedanją.

W sobotę wieczorem o godz. 17 przyjedzie do Wilna piłkarska drużyna Gedanja, która rozegra u nas dwa towarzyskie spotkania.

Niedzielny mecz z WKS. rozpocznie się o godz. 16 min. 30 na stadjonie WKS. przy ul. Werkowskiej. Sądzimy, że wojskowi wystąpią na mecz ten w swoim najlepszym składzie, by godnie zareprezentować sport wileński.

Drugiego dnia Gedanja grać będzie z Makabi która znajduje się w słabej formie i niewątpliwie mecz ten będzie o wiele mniej interesujący od poprzedniego.

„Cała Polska do Morza".

Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż zwyczajem lat ubiegłych, Główny Zarząd L. M. i K. w Warszawie organizuje i w roku bieżącym Wielki Spływ Wioślarzy, Żeglarzy i Kajakowców z całej Polski do Gdyni, pod hasłem „Cała Polska do Morza".

Spływ tegoroczny ma być wielką imprezą, obliczoną na 2,000 uczestników i zostanie skierowany Wisłą, do Bałtyku, Gdańska i Gdyni.

Spływ, Warszawę mijać będzie dnia 5 sierpnia, zaś Gdynię osiągnie dn. 17 sierpnia r. b.

W okresie czasu Spływu, odbędzie się w Polsce 2-gi Zjazd Polaków z Zagranicy, dla których Spływ, jako najpotężniejszy wyczyn z dziedziny Sportów Wodnych i Turystyki Wodnej, będzie doskonałym pokazem, na wodach Królowej rzek naszych — Wiśle.

Bezwzględnie wszystkie rzeki Polski, winne być w Spływie tym reprezentowane. Dla tych wód śródlądowych które nie mają połączenia wodnego z Wisłą — jak Wilja, przewidziane jest przewiezienie uczestników i łodzi z miejsc zbiórki na Wisłę, transportem kolejowym na koszt i staraniem Kierownictwa Spływu.

Ze względów organizacyjnych cała sieć wod na Polski została podzielona na grupy, przyczem zbiórka grupy Okręgu Wileńskiego, odbędzie się w dniu 21 czerwca r. b. w Wilnie, skąd grupa uda się koleją do Grodna, a dalej — ze Spływem.

Szczegółowych informacyj udziela i przyjmuje zapisy Liga Morska i Kolonjalna w Wilnie, ul. Wolana 10 (gmach Kuratorjum) w godz. od 9 do 13, oraz Komenda Obwodu P. W. 1 p. p. Leg. w Wilnie ul. Dąbrowskiego Nr. 1.

Pełna tabela wygranych w 9-m dniu ciągnienia 4 klasy 29-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁOWNE WYGRANE

I.

10.000 zł. na n-ry: 60668 74736 95830 108157 136490

Zł. 5.000 na n-ry: 37051 52248 77138 84872 103364 157477

Zł. 2.000 na n-ry: 9946 16008 18145 20845 25759 39497 40046 47439 56213 56365 58869 59967 60921 75030 88681 96239 98445 99181 111010 114266 125074 128869 140462 153585

Zł. 1000 na n-ry: 3792 5636 12624 14684 18789 19894 31724 36384 37794 46065 55612 57384 57503 67843 70171 72236 72383 84677 86190 93357 94726 98763 99102 112581 114091 115412 128408 127291 127688 133342 138447 141959 144524 144653 143303 147561 148443 149831 153419 156741 160006 169476

II.

Zł. 15.000 na Nr. 55842.

Zł. 10,000 na n-ry: 26196 91602 121326 125611

Zł. 5.000 na n-ry: 97703 100364

Zł. 2.000 na n-ry: 930 1190 18465 34155 35605 50519 51496 73159 72256 78817 84626 86127 92929 93634 111396 111808 127555 142675

Zł. 1.000 na n-ry: 12840 15747 44158 45335 57454 58266 58908 63261 76406 80486 83646 88859 98709 104564 102163 103745 104869 105218 105596 106937 118978 119339 120441 131055 132960 133592 134488 145394 145213 150316 151961

STAWKI

I i II-gie ciągnienie

25 227 77 400 47 71 562 1149 87 203 329 937 2005 449 50 516 625 809 11 59 947 60 3013 93 135 44 203 337 75 527 41 63 82 614 730 45 83 4086 354 401 37 606 702 13 49 960 5009 441 640 62 68 834 902 44 6008 113 201 34 300 73 92 514 635 785 979 7083 114 379 434 506 10 16 44 71 831 964 8161 231 359 850 941 9062 176 396 544 70 84 883 953

10019 90 176 219 32 304 5 64 69 95 465 79 675 826 97 909 11012 151 77 348 98 455 72 575 698 731 918 30 82 88 12115 56 290 428 608 777 880 943 13185 343 429 68 655 759 858 14073 127 67 84 205 365 644 849 15102 71 212 22 62 428 558 648 952 16105 210 85 362 513 76 50 88 817 17009 146 594 790 92 936 59 18105 39 434 80 644 53 708 55 878 19031 82 246 350 634 780 92

20014 82 129 86 514 622 813 960 21048 123 72 274 392 621 900 22048 62 143 307 19 439 57 568 608 13 724 909 23183 227 43 72 88 450 502 603 38 840 70 24090 135 324 527 740 78 25039 242 58 76 96 344 413 590 724 812 48 53 996 26138 204 24 412 39 78 512 74 858 27093 233 611 99 742 988 28378 559 713 43 873 947 29065 181 243 378 82 588 868 951 30069 158 97 235 487 549 739 41 47 88 31146 212 314 512 641 67 743 69 97 804 25 905 42 32057 140 235 47 87 307 94 437 39 93 694 883 944 33016 47 198 277 336 94 448 68 662 718 933 34249 312 513 81 686 840 35009 219 60 350 55 440 521 38 719 98 930 36073 134 218 71 308 44 438 45 903 95 37050 73 96 512 79 604 764 963 38189 248 380 83 478 623 830 975 81 39147 49 209 354 402 533 82 678 725 820 59

40119 268 384 475 544 66 608 739 804 40 41166 68 41355 516 638 52 87 747 59 76 992 42016 175 264 96 322 516 65 94 711 43151 445 508 655 734 56 80 828 44011 126 28 206 391 406 90 552 72 970 45025 68 76 79 211 56 317 424 47 61 521 47 62 95 635 97 733 42 60 907 81 46031 79 149 334 82 521 612 83 775 890 986 87 47116 415 20 546 786 809 66 84 965 48042 103 224 79 338 62 88 92 601 49025 88 168 319 445 594 868 86 97 992

50381 633 56 742 51073 215 334 49 82 416 614 772 819 86 969 79 52030 96 128 202 17 358 86 408 62 539 602 704 35 957 53063 98 185 219 464 588 662 840 903 92 54071 289 336 570 836 61 55037 244 373 475 84 515 90 680 745 844 56005 177 214 61 501 61 603 29 97 740 92 806 52 92 945 57004 114 38 383 514 72 773 837 984 58027 60 138 52 286 474 500 714 68 59142 55 259 365 71 446 89 630 97

60004 12 23 94 249 91 96 408 50 94 906 84 61208 516 687 735 901 44 52 62056 91 109 38 252 399 472 522 646 85 775 898 63175 333 73 739 809 98 921 64049 89 525 30 722 831 65002 19 90 117 52 55 273 309 86 898 939 66849 86 67062 154 67 74 230 382 417 572 612 35 99 926 68114 202 321 35 418 781 884 69130 59 311 420 76 527 740

70079 150 87 225 314 468 510 44 840 71052 77 123 277 350 68 717 29 72003 75 272 405 549 68 631 775 812 84 920 50 84 73013 142 230 542 71 743 905 88 74438 41 90 96 587 95 600 744 851 928 75007 92 161 201 36 86 321 34 55 690 838

76108 49 59 320 410 542 43 667 749 52 77079 144 261 416 36 71 501 27 627 84 750 807 17 78380 456 563 715 81 882 79018 84 102 263 424 65 684 866 80 922 51 68

80056 91 289 372 401 54 502 705 66 72 748 91 81029 140 210 553 79 82027 358 466 621 51 818 66 68 911 32 83096 316 400 641 66 839 944 74 84053 381 419 865 71 937 57 61 85043 128 317 64 534 57 634 65 95 710 801 7 941 86048 55 63 255 416 675 740 879 929 85 93 87078 88 201 72 80 316 431 641 707 870 982 88138 79 208 430 34 63 94 505 22 699 958 66 89007 45 365 87 525 856 917

90018 88 305 62 532 51 693 772 960 91025 103 41 9579 94 620 53 858 954 89 92039 148 218 518 39 709 31 79 842 994 93033 387 704 86 884 94239 59 325 514 18 52 609 850 946 65 95042 78 125 26 402 714 77 838 96061 104 268 91 373 640 924 97010 23 276 93 335 529 728 41 822 902 98103 78 206 53 302 35 576 605 78 753 959 99110 236 393 409 520 656 91 845 900 91

100011 123 47 237 310 98 521 58 614 26 711 807 101024 301 40 416 18 519 644 58 709 102078 107 272 92 371 459 542 62 86 756 901 103117 385 806 82 925 104025 27 169 279 93 777 815 43 68 76 961 105115 23 232 50 98 362 538 66 717 912 106044 142 264 52 303 445 56 75 568 652 724 97 809 107007 19 314 16 64 404 615 20 846 58 108020 73 83 191 474 98 749 57 910 42 109216 82 96 350 404 62 616 810 33

110116 262 311 502 38 95 678 754 839 915 111058 61 195 316 71 640 59 776 831 93 981 112074 121 43 68 292 300 23 62 449 587 683 760 828 908 113014 142 76 379 412 98 527 71 84 648 79 733 44 807 42 88 919 44 51 66 114158 260 67 86 349 516 42 931 115209 33 53 319 63 741 86 93 887 116094 180 98 200 94 512 57 62 734 93 949 79 117013 57 269 32 475 727 40 863 975 118180 395 426 97 636 46 894 119036 174 95 356 436 84 589 623 62 709 841 62 905 13 56 70

120461 85 534 79 633 804 34 919 121038 149 70 237 360 705 52 86 96 944 122085 305 537 47 748 65 818 72 123090 221 61 325 29 30 50 93 416 97 605 95 737 49 88 992 97 124240 337 41 55 455 69 529 703 125134 353 99 531 60 803 937 126011 498 539 780 906 981 127036 131 53 227 419 78 506 39 79 730 54 816 128008 183 908 129113 80 260 84 355 429 70 593 704 24 83 829 52 95

130043 170 201 51 486 90 510 96 627 93 812 90 131130 65 24 1436 64 684 781 890 938 132022 30 686 784 133060 96 185 243 701 827 910 11 27 54 134083 248 89 340 468 564 95 607 30 63 759 856 924 37 135108 200 37 429 32 59 88 89 532 82 87 99 634 86 759 804 36 961 136008 113 78 214 572 89 676 85 137038 86 10 632 216 52 308 18 57 80 472 80 520 51 724 856 87 959 138000 126 68 623 85 139016 69 223 67 320 77 414 584 628 829 59 73 81

140003 63 98 11 0205 34 40 54 61 495 500 636 862 928 97 141131 245 92 589 91 741 87 823 142006 44 123 224 414 608 17 38 901 143319 533 40 87 785 865 144264 418 661 847 922 49 145027 29 94 111 364 562 994 146096 178 214 92 354 522 79 622 722 72 147045 74 86 90 116 556 69 875 972 148035 130 415 83 527 33 844 95 149022 115 251 391 611 752 829 973

150016 232 403 61 580 151049 167 665 715 152044 240 345 49 90 626 90 797 910 153077 88 110 81 263 455 652 939 77 154034 92 124 64 264 497 517 702 155249 342 36 87 414 66 516 51 652 56 844 905 46 76 156161 221 352 489 508 40 615 69 706 98 903 157301 83 713 73 158176 286 538 646 67 892 921 93 159195 475 539 861

160119 383 485 666 773 78 868 944 161147 760 907 162141 313 463 647 751 77 867 984 163036 245 337 755 88 907 16 164010 155 89 222 386 421 26 510 70 603 85 88 877 903 9 165201 394 471 621 50 767 166040 111 312 441 711 819 73 978 167088 191 232 52 486 603 19 716 44 78 168056 111 342 70 529 93 620 70 834 169025 104 5 6 31 48 56 429 712 865

III-cie ciągnienie

56 465 873 93 1032 244 871 2008 542 80 743 927 3028 54 80 221 857 4007 79 404 17 955 5206 56 929 88 6040 375 475 649 806 7095 182 511 8308 44 45 65 85 464 591 9065 249 645 773 874

10041 452 11100 215 576 12371 822 13043 92 432 530 54 612 24 91 726 870 14330 410 52 71 573 766 921 23 15050 261 67 305 561 602 62 777 889 16028 48 341 17058 197 600 68 18011 59 70 687 864 19660 78 704

20149 89 280 874 21439 874 922 22303 564 612 742 816 916 23039 152 399 588 871 921 24111 30 276 531 635 37 56 95 25001 146 235 365 490 877 26418 968 27119 240 70 357 546 832 906 28114 265 350 729 29187 341 74 533 57 619 86 738 864 973 92

30461 643 31184 32020 501 960 33851 936 34927 35447 37562 861 973 75 77 38008 284 348 778 851 39154 351 404 518 775 93

40167 493 833 912 41344 689 887 901 3 53 42314 614 910 11 78 43565 802 44217 329 604 804 77 45031 74 148 82 83 340 469 529 670 46340 638 777 47119 902 71 48051 630 49154 351 578 722 877 919

50050 118 265 324 612 68 51430 863 52334 587 660 745 53100 256 460 73 867 54590 612 802 55168 866 56183 245 648 741 48 57154 299 308 750 58154 206 25 473 858 59755 75

60134 550 981 61374 485 622 62000 106 404 684 728 63127 799 64259 950 65271 347 737 61 813 902 66109 79 306 961 67087 638 882 68599 698 716 879 69161 351 551

70235 315 22 406 71 791 71030 664 733 72044 286 465 615 868 948 73134 296 871 74094 192 293 373 463 75041 715 881

76057 456 710 975 77489 73 91 752 78149 438 566 766 79023 44 442 68 744 851.

81124 254 341 662 757 60 982 82083 158 388 414 70 646 83409 44 84364 583 731 85085 154 737 86134 352 477 841 87528 42 738 820 88258 863 89282 794 812 19.

90511 91062 228 372 560 943 92139 221 683 988 93317 94089 583 683 95044 205 424 78 582 675 706 96107 26 388 670 836 97041 479 98107 320 804.

100165 300 648 735 809 101103 575 899 929 47 70 102016 651 80 778 103697 104088 378 487 105166 457 599 106374 576 78 700 107004 538 611 43 57 108315 56 57 637 967 109230 642 741 919 39.

110241 331 60 93 871 918 85 111353 498 910 112033 134 219 707 805 961 113417 612 58 977 114440 55 658 99 770 115030 484 116121 58 260 629 883 117090 91 191 273 429 615 118315 757 803 964 119031 83 127 215 608 925.

120156 84 558 121087 549 122351 524 26 839 123076 196 205 632 43 793 124221 311 634 774 125062 499 126108 263 507 25 608 724 93 127108 396 436 850 994 128200 624 54 129313 14 905.

130022 371 443 502 792 874 131042 63 80 321 740 859 132011 976 133513 777 936 134033 318 428 645 777 83 930 135395 136118 241 99 443 813 19 137347 85 805 138224 374 839 139331 587 663 906.

140268 141268 475 523 773 142089 317 26 788 980 143157 576 958 144000 353 535 605 945 51 145553 757 913 146076 434 793 969 147457 513 23 55 943 148071 209 41 570 149173 467 803.

150687 151779 960 152148 49 488 587 720 153492 522 685 743 154104 71 80 155029 100 10 70 248 302 744 96 847 88 156144 828 157346 562 691 158823 42 159810.

161003 64 118 235 315 469 567 162805 924 163046 314 21 79 708 164058 168 498 709 165061 159 498 773 804 53 166423 881 971 167420 620 735 947 97 168276 648 961 75 77 169622 819.

IV-te ciągnienie

37 127 68 326 692 792 1067 243 326 622 951 67 2134 615 549 714 3002 213 58 64 650 56 4295 382 815 908 9 5170 85 251 556 886 6131 229 439 558 604 7072 323 41 68 527 670 89 907 89 8036 67 83 154 429 86 562 668 775 976 9362 676 905

10432 599 603 4 54 943 58 11007 30 114 253 542 772 12327 419 61 88 97 506 60 13089 532 63 825 14240 480 679 15278 365 401 686 837 50 16388 456 796 866 927 17293 518 979 18135 255 72 75 318 19577 641 875 994

20035 162 506 740 21046 103 256 601 63 22346 49 438 580 683 23379 410 518 26 625 24211 50 397 447 696 25267 350 734 95 827 933 26072 78 113 275 706 986 27192 999 28068 241 301 420 29017 132 291 311 700 71

30003 268 579 683 763 31215 310 31 32244 445 43187 444 34047 166 241 331 55 459 520 39 796 35082 404 503 633 36010 162 228 93 316 48 582 613 730 813 37043 285 430 575 838

38130 453 577 742 39284 422 68 74 555

40198 448 724 29 941 66 98 41053 196 318 403 527 84 738 929 42413 53 588 44245 50 320 577 44004 48 57 64 187 94 308 98 556 45147 222 46343 97 522 864 74 47087 700 96 846 85 916 48269 501 65 685 94 715 870 903 49090 504 767 82

50423 24 548 621 704 805 18 918 51116 355 529 52027 324 467 528 68 82 682 894 53296 341 66 827 54110 93 212 788 55350 487 524 606 56151 411 27 47 654 782 74 57104 279 81 456 722 58709 86 868 59258 376 669 909 31

60021 75 183 217 819 61219 97 397 526 86 636 832 968 62177 80 211 347 451 608 701 843 975 63062 87 929 65 64118 98 480 903 44 65546 962 76 66206 67668 88 787 922 40 68496 537 715 800 70 69077 127 264 519 728 29

70209 476 71005 72 173 382 402 887 72029 172 237 338 675 710 25 870 931 73322 890 74183 251 339 481 738 80 986 75509 791 901

76253 403 79 556 57 616 33 820 962 84 77288 848 960 63 64 78051 356 900 52 79333 64.

80055 153 445 901 29 81079 261 346 469 506 62 660 726 35 921 82160 284 375 99 506 75 820 83024 62 831 84 84173 454 59 706 910 85071 229 452 830 86261 425 87109 829 59 88180 229 442 89 682 909 89111 93 225 89 526 625 782.

90113 507 855 91183 237 397 92011 144 273 770 864 954 93676 79 817 39 953 94055 300 528 845 95 95130 285 674 783 954 55 96315 45 62 506 700 91 815 97179 401 35 708 13 43 891 940 69 98505 832 99345 826 71.

100111 27 241 45 61 580 811 101095 147 201 570 965 102441 507 78 741 912 103397 677 766 93 104247 458 587 613 44 105172 380 415 97 526 94 842 957 106160 425 879 994 107118 257 382 417 99 528 108230 54 392 855 932 44 109232 327 569 891 912.

110068 264 479 575 947 111001 327 806 112013 23 248 77 430 641 91 113315 562 914.

114563 626 894 995 115294 311 425 656 733 47 65 819 23 73 76 116547 933 45 117016 105 226 309 37 432 515 613 864 118024 391 509 76 622 703 96 119133 40 362 637 796

120126 225 628 121097 106 10 231 122083 108 392 428 123295 777 825 124007 359 799 125323 856 126033 358 685 871 127124 128046 124 33 443

130161 235 786 131135 308 667 132066 149 214 70 424 57 75 738 948 53 133203 377 400 595 677 926 134076 120 71 287 135025 145 227 60 513 808 136394 659 746 909 137403 556 84 606 13 138256 794 821 98 139049 163 95 421 52 506 700 56 69 82

140299 696 961 141307 462 576 640 91 701 142116 50 912 143217 777 933 144218 534 98 785 145733 871 146099 173 327 82 561 731 147356 584 651 700 31 148056 216 440 561 647 716 99 856 149214 431 57 548 75 908 150002 329 79 943 64 68 151193 209 587 927

152026 100 37 84 216 692 801 54 153262 410 615 858 154276 505 679 932 155072 646 97 842 156077 384 580 895 167021 74 290 394 426 579 89 778 911 158032 74 594 884 933 159066 329 421 30 515 660 743 160137 339 421 32 729 161006 180 356 92 473 538 986 162287 571 679 163002 67 73 175 10 501 726 23 994 164175 414 165921 166374 493 665 738 167011 355 168015 44 430 561 693 871 169016 544 65 806 978.



— Gra pan na fortepianie, panie doktorze?

— Nie. Ja także nie, proszę pani.

Zaginione.

Wszystkich, ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Juljanny z Welebnowskich Krealowej córki Tomasza i Marji z Dobrowolskich, lat 64, wyznania rzymsko-katolickiego, ostatnio zamieszk. w Żywcu (Małopolska) w r. 1920, uprasza się o podanie informacji do Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego, Wilno, Zawalna 11.

•

Wszystkich ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Marji z Fiedoszków Kruglińskiej, córki Jana i Albiny, lat 53, ostatnio zamieszkałej w roku 1918 w Dawidgródku, woj. Poleskie — uprasza się o podanie informacji do Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko - Reformowanego, Wilno, ul. Zawalna 11.

•

Wszystkich ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Jana Faryna syna Teodora i Filomeny lat 45, ostatnio zamieszkałego w roku 1914 we Lwowie, w r. 1927 w Odessie — uprasza się o padanie informacji do Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko - Reformowanego Wilno, ul. Zawalna 11

„SANATO"

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ Pensjonat Djetetyczno-Leczniczy Dra med. L. Piotrowskiego

Letnisko

do wynajęcia nad brzegiem jeziora w Trokach. Tamże nieduży DOM do sprzedania. Dowiedzieć się — Sierakowskiego 12, m. 6

Letnisko

w Janinowie, las sosnowy, Wilja, sucha zdrowa miejscowość, informacje red. „Kurjera Wil."

Urocze letnisko

blisko Santoki, Janinowa, w lesie nad rzeką, dwa lub cztery pokoje i kuchnia. Informacje red. „Kurjera Wileńskiego".

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Ratujmy matkę!

Opłakany stan położnictwa na wsi.

Nie ulega wątpliwości, że poruszanie na łamach popularnej prasy wielu bolączek naszej wsi należy do obowiązku każdego obywatela, bezpośrednio obserwującego życie ludności wiejskiej. Potrzeba uświadomienia czytającego ogółu o rozpaczliwem położeniu wsi oraz nadzieja zainteresowania nią decydujących czynników w państwie — skłoniła mię do napisania niniejszego artykułu. Oby głos mój nie był „wołającym na puszczy" — oby chociaż w małej części przyczynił się do poprawy bytu miljonów ciemnych, biednych ludzi, pozostawionych na łaskę i niełaskę losu.

Jako lekarz — pomijam palące zagadnienia natury wychowawczej, oświatowej, ekonomicznej, prawnej, moralnej politycznej etc., a przechodząc wprost do bolączek, kolidujących z moim zawodem. Przypomniawszy czytelnikom o ważności zdrowia kobiety w życiu społeczeństwa i państwa, będę mówił o tragedji życia i śmierci kobiety matki na wsi — oraz o elementarnych środkach zapobiegania złu, godzącemu w naturalne podstawy naszego bytu.

Każdy rozumie, że od zdrowia i zdolności rozrodczej kobiety zależy potęga i przyszłość Państwa. Od jakości matek zależy jakość potomstwa, z którego rekrutuje się armja, urzędnicy, obywatele, oraz następne nowe pokolenie matek. Zdrowie i żywotność kobiety to prawdziwa naturalna potęga państwa. I naodwrót — nie pomogą nam samoloty ani gazy, jeżeli nie będziemy mieli zdrowego elementu ludzkiego, którego źródłem jest zdrowa, otoczona opieką kobieta matka.

W interesie państwa leży więc przedewszystkiem usprawnić przypływ do swego organizmu tego doborowego materjału. Należy na ten cel przeznaczyć nie mniejsze sumy pieniężne, aniżeli na przysposobienie wojskowe. Tymczasem nie dbamy o to wcale. Nasza ludność wiejska, która jest najliczniejsza i najpłodniejsza, pozostaje często bez żadnej opieki lekarskiej (szczególnie w dziedzinie położnictwa).

Położnictwo, które dla samego faktu wyższej płodności kobiet wiejskich niż miejskich, powinno stać wyżej na wsi niż w miastach, jest tu zupełnie zaniedbane. Ludność wiejska odnosi się do tej dziedziny sceptycznie, — a sanitarne czynniki powiatowe nie mają funduszów na urządzenie nietylko pogotowia, ale nawet odpowiedniej propagandy. Wynika stąd wieczny dramat, który przeżywają miljony matek.

Przez 7 lat mojej pracy na prowincji Województwa Wileńskiego spotykałem tyle wypadków tragicznej śmierci kobiety — matki, że w krótkim artykule niepodobna ich wszystkich wyliczyć. Dlatego przytoczę tylko jeden — wzięty z praktyki.

Zostałem wezwany do chorej P. H. wieś P. gm. brasławskiej. Mąż jej prosząc mnie o niezwłoczny wyjazd, pokrótce opowiedział mi o ciężkiej chorobie swej żony, t. zw. „po rodach", które przed tygodniem odbyły się rzekomo szczęśliwie, lecz z niewiadomych przyczyn żona znów zachorowała i jest już tak słaba, że chyba „radoczki niema".

Po godzinie podróży dotarliśmy do celu. Domek stary, zapadły w ziemię. Wnętrze jednoizbowego mieszkania zadziwiło mnie przeładowaniem wszelkich sprzętów gospodarskich i wielką ilością prymitywnych łóżek. Zaduch, odór, kwasy fermentujących pokarmów w cebrach i duża liczba ludzi w izbie, odbywających jakąś kłopotliwą naradę — wszystko to czyniło wrażenie okropne. Chorą z trudem dojrzałem w ciemnym kątku za szafą. Po odsłonięciu zawieszonego okienka — oczom moim bliżej ukazał się ponury widok nędzy ludzkiej, którego czas nigdy nie zatrze w mojej pamięci.

Na łóżku, pokrytem przeróżnemi łachmanami i derkami, leżała kobieta, z trudem łapiąc powietrze. Była kiedyś piękna — znać to było po zaostrzonych, szlachetnych rysach twarzy, szarej skórze i bladych wargach. Chociaż miała dopiero 23 lata, z mglisto półprzytomnych jej oczu uderzała jakaś dziwna apatja i przygnębiająca rezygnacja z życia. Brudne jej ciało, o wyglądzie błotnistej mapy nieznanego świata, pokryte było zabłoconą i przepoconą bielizną.

Puls nieszczęśliwej kobiety wskazywał zbliżającą się śmierć. Jeszcze przed szczegółowem badaniem wykonałem zastrzyk nasercowy i czekając na jego efekt, zacząłem rozmowę z t. zw. „babką" (niby położną wiejska — znachorką) która okazała się rodzoną matką chorej. Wkrótce też dowiedziałem się wszystkiego o szczegółach przebiegu porodu. „Powiła bardzo prędko ładną córeczkę, a potem..." Streszczając gadatliwość staruszki, dowiedziałem się, że chorej przez niespełna dobę nie odchodziło łożysko, a gdy odeszło — już cuchnęło. Następnie prawie natychmiast wystąpiły silne bóle i wielka słabość chorej. Taki był początek choroby, której stan pogarszał się stale. Bezskuteczne oczekiwanie poprawy w ciągu tygodnia, zmusiło męża udać się do mnie.

(D. c. n.)

Nowa Wilejka,

STRAŻ POŻARNA.

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowej Wilejce obchodziła w niedzielę dnia 13 maja br. swoje „Święto Strażackie", z następującym programem: godz. 9-ta nabożeństwo w kościele parafjalnym po nabożeństwie defilada Straży. Godz. 12-ta wyjazd pokazowy straży przez ulice miasta. Godz. 18-ta. Herbatka w sali Zakl. Prze A. Mozer i S-wie.

Program aż nadto skromny, by nad nim się rozpisywać, gdyż program ten miał jeden cel i ten odnieść musiał pożądany skutek. Celem programu było przedstawienie mieszkańcom Nowej Wilejki stanu taboru i wyposażenia Straży. Stwierdzić należy, że ochotnicza Straż Pożarna w Nowej Wilejce nie jest tak wyposażona, jak to powinno mieć miejsce. Z podsłuchanych rozmów w remizie strażackiej między członkami Zarządu Straży z jednej, a przedstawicielami Zarządu miasta i Właścicieli Nieruchomości z drugiej strony wnioskować trzeba, że Ochotnicza Straż Pożarna jest jak gdyby kopciuszkiem na terenie miasta Zarząd Straży w obecnym składzie, z p. Pawłem Afanasjewem na czele, czyni wszystko co leży w jego siłach i możności i bezwzględnie widać znaczny postęp w pracach w porównaniu do dawniejszych czasów. Lecz Zarząd z powodu trudności finansowych nie może wykonać wszystkiego, czego wymagałyby warunki lokalne w Nowej Wilejce.

Nowa Wilejka liczy przecież około 10.000 mieszkańców, zajmuje stosunkowo znaczny obszar, posiada około 700 właścicieli nieruchomości i zdawać się mogło, że Och. Straż Pożarna w Nowej Wilejce nie powinna walczyć z trudnościami finansowemi. Lecz niestety, ludność, a przedewszystkiem ci, którym powinno jak najbardziej zależeć na istnieniu sprawnej straży pożarnej, stronią i nie poczuwają się do obowiązku należenia i opłacania składek na rzecz Och. Str. Poż. Wprawdzie znaczny procent właścicieli nieruchomości nie posiada, oprócz domku, żadnych dochodów, gdyż kryzys gospodarczy odczuwa się w Nowej Wilejce bodaj czy nie dotkliwiej niż w Wilnie, bowiem przeszło 40 proc. ludności to bezrobotni, ale cóż pomyśleć o tych, którzy pracują, zajmują poważne stanowiska w urzędach, posiadają własne domki, a mimo to, jeżeli już nie bojkotują, to wyraźnie uchylają się od obowiązku popierania tej tak pożytecznej placówki, od której wymaga się w nieszczęściu ratunku. Czy tak powinno być? Składka członkowska jest tak nikła, wynosi bowiem zaledwie 25 groszy i 50 groszy (zależy od wartości posiadanej nieruchomości) więc ten moment nie może być przeszkodą. Pamiętajmy, że grosze te dadzą Och. Straży Pożarnej możność zaopatrzenia sęi w sprzęt i tabor, odpowiadający rzeczywistym potrzebom Nowej Wilejki.

W najbliższym czasie odbędzie się Roczne Walne Zgromadzenie O. Str. P. więc wszyscy ci, którzy dbają o swoje dobro, dobro miasta i dobro współobywateli, powinni zgłosić się już teraz na członków popierających, ażeby nowemu Zarządowi umożliwić ułożenie odpowiedniego budżetu.

wj.

Praktyczne opiekunki.



W Hornsey, przedmieściu Londynu, dwie Angielki, nie chcąc pozostawić dzieci bez opieki, zabierają je ze sobą na podwieczorek w koszu na śmiecie, znajdującym się na plaży

Dzisna.

PIĘKNY PRZYKŁAD.

Są miejscowości, o których dużo się mówi i dużo się pisze w różnych dziennikach i czasopismach, które się propaguje, którym się robi rozgłos, są natomiast inne, które nie mają tej ambicji ciągle pisania o sobie, o nich się zapomina, przechodzą w niepamięć.

Nie wchodząc w meritum sprawy, która zasada jest społecznie zdrowsza, i która jest dla państwa i danej miejscowości korzystniejsza, musimy stwierdzić, że Dzisna należy do tych właśnie miejscowości, o których się nie mówi, a jeszcze mniej się pisze.

Godnem są jednak uwagi fakty, które zaszły prze paru dniami na terenie Dzisny, które świadczą, że obywatele Dzisny i okolic do niej przyległych, gotowi sa złożyć dla dobra Polski to, na co ich stać w tych kryzysowych a szczególnie ciężkich dla Dzisny czasach.

W dniu 5-go maja b r odbyło się Walne zebranie członków Spółdzielni „Samopomoc". Rok obrachunkowy został zamknięty stratami, a jednak walne zebranie upoważniło Zarząd Spółdzielni do wpłacenia na Fundusz Obrony Morskiej 50 zł.

W dniu 6-go maja br. odbyło się walne zebranie członków spółdzielni mleczarskiej w Dziśnie, na którem uchwalono, opodatkować się na Fundusz Obrony Morskiej od 0,25 — 0,50 % otrzymywanych ze spółdzielni wypłat za mleko.

Oto są dwa zdarzenia, które świadczą, że Dzisna, położona na najdalszym krańcu Rzeczypospolitej, najdalej od morza, że Dzisna, leżąca nad samą granicą bolszewicką, przez którą niema żadnego tranzytu, że Dzisna, odległa od 35 klm. od najbliższej stacji kolejowej, że Dzisna borykająca się z trudnościami gospodarczo - finansowemi walcząca cicho i wytrwale o swój byt, wykazała wiele poczucia obywatelskiego, którego często nam brakuje.

Gdyby, na terenie całej Rzeczypospolitej wszystkie mleczarnie spółdzielcze ofiarowały taki procent otrzymywanych wypłat za mleko, na Fundusz Obrony Morskiej, gdyby wszystkie inne spółdzielnie przeznaczyły w swych budżetach kwoty, odpowiednie do ich możliwości płatniczych, gdyby handel, rolnictwo i przemysł zdobył się na niewielkie ale stałe ofiary, to w ciągu kilkunastu lat mielibyśmy silną flotę wojenną.

Spółdzielnie dziśnieńskie niniejszem wzywają wszystkie spółdzielnie, istniejące na terenie Rzeczypospolitej do pójścia śladem Dzisny i przeznaczenie w swych budżetach odpowiednich sum na Fundusz Obrony Morskiej.

Zbiorą się z tego miljony i miljardy, potrzebne tak bardzo na rozbudowanie spiżowych twierdz Polskiej Marynarki Wojennej.

Alfi

—[§]—

HUMOR

PRZYSZŁOŚĆ.

— Czy będziesz mnie kochał tak samo, gdy się zestarzeję i zbrzydnę?

— Napewno, zbrzydnąć więcej już nie możesz.

(Punch)

PETER KRAYER. 8

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego.

Białogrzywe fala morza Północnego pędziły bez celu naprzód, uderzały z rozbiegu w okręt, rozpryskując się drobnym deszczem; na ich miejsce nadbiegały nowe w nieskończonej ciągłości. Trzepotały skrzydłami mewy, podobne do listków papierowych niesionych wichrem, skrzeczały, śmiały się brzydkim szyderczym śmiechem; rzucały się nadół, prawie dotykając wody, śmigały nad głową, sycząc jak strzała, pozostawały sto metrów styłu za Elmą i w mgnieniu oka były dwadzieścia metrów przed nią.

Stanęła w ukryciu grubej rury wentylatora i patrzyła na morze. Dopiero tu, na górze można było sobie jaśniej uzmysłowić siłę, pędzącą okręt naprzód, wyczuwało się nieugiętą moc, od której wszystko drgało bez przerwy, cicho wibrując na różne tony.

I tu w obliczu znikających brzegów ojczyzny płynęły jej myśli jak krótkie srogie fale, monotonnie ocierające się o stalowy pancerz okrętu.

Tak mało wiedziała o Hendriku. Czy istotnie odczuwała jego brak, jak długo sądziła, że jest zdrów i pracuje gdzieś tam na morzu Południowem? Jego listy były pełne czułości i tęsknoty; była pewną, że otrzymuje odpowiedzi, jakich w głębi duszy pragnął. Pozostawało zagadką, czy widział w niej tylko ukochaną kobietę, czy też była dla niego i uosobieniem zimnej ojczyzny, do której był przywiązany.

W stosunku do siebie już nie miała żadnych wątpliwości; kochała Hendrika bez względu na to, że w gruncie rzeczy znała go bardzo mało. W przeciwnym razie nie narażałaby się na niebezpieczeństwo, by szukać człowieka, którego wszyscy uważali za nieżyjącego

Stanowczo nie. Zostałaby w domu, może gnębiona niepokojem i zamrtwieniami wybrałaby się w daleką podróż, ale nigdy nie w takim celu.

Była śmiertelnie znużona drżała z zimna i z niezwykłego wyczerpania. Zeszła nadół do swojej kajuty. Nie miała ochoty wychodzić do sali jadalnej. Kazała więc przynieść do siebie zimną kolację, zjadła bez apetytu i wcześnie położyła się do łóżka.

Prawie niedostrzegalny ruch parowca i łagodny szum maszyn ukołysał Elmę; zamknęła oczy, zapomniała zagasić lampę, stojącą na stoliku nocnym i zapadła w ciężki, chaotyczny sen.

Wyglądała jak beztroska młoda dziewczyna: głowa pochyliła się nieco na bok, lekko rozwarły świeże usta, miarowo drgały nerwowe nozdrza, poruszając się w takt oddechu; piękne włosy spadały miękkiemi falami na wysokie czoło.

Śniła o Hendriku, o swoim mężu.

* * *

Batawja Holenderska leży w niedalekiem sąsiedztwie angielskiego Singapore jednak charakter ma zupełnie odmienny. Pracują tu inne energje; puls życia jest o połowę wolniejszy, pozornie nieco ospały ale pełniejszy, wydatniejszy. Nawet hałas wielkomiejski — mało co mniejszy niż w Singapore — jest inny. stawiony zdaje się mieć podnioślejsze znaczenie niż w Kolonjach i w krajach mandatowych angielskich aczkolwiek rzadko piastują wybitniejsze stanowiska, mają większe poczucie godności. Każdy krok tu postawiony zdaje się mieć podnioślejsze znaczenie niż na terytorjach, znajdujących się w brytyjskiej sferze wpływów.

Wrodzona powolność Holendrów, przeszczepiona na grunt miejscowy przeradza się w głuchą często tępą energję, albo też w syte lenistwo. Tak zwane „towarzystwo" jest ściślej odgraniczone i bardziej ekkluzywne niż w Singapure naprzykład, lecz obejmuje szersze sfery, przejścia między niemi są płynniejsze, często zupełnie się zacierają, na wiele rzeczy patrzy się przez palce; wychowanie holenderskie jest powierzchowne i na pierwszy rzut oka niedbałe; przy bliższem poznaniu robi wrażenie brutalności i nieuzasadnionej pewności siebie.

Batawja jest miastem portowem, stanowi centrum handlu holenderskiego na archipelagu to też żyje życiem bujnem i często nieokiełznanem. Podobnie jak w innych międzynarodowych portach Wschodu jest tam wiele domów z latarniami kolorowemi; można tam tracić pieniądze i całe fortuny na wszelkie sposoby, zależnie od upodobania.

Na lepszych ulicach miasta, nie najbardziej eleganckich jednak położonych we właściwej dzielnicy europejskiej, znajdują się pojedyńcze bungalowy, które można wynająć na pewien czas. Raz zamieszka tam globtrotter w przejeździe lub dyplomata, przysłany z tajemniczą misją, innym razem szukający rozrywki plantator, bogaty Chińczyk, albo świeżo przeniesiony wyższy urzędnik który jeszcze nie znalazł stałego mieszkania.

Od czasu do czasu wynajmują je również kobiety, najczęściej Europejki, szukające przygód, lub

Z MUZYKI.

Produkcja uczniów Państwowego Konserwatorjum w Warszawie. Koncert Bronisława Hubermana.

Ciekawą inicjatywę podjęła Bratnia Pomoc słuchaczy Państwowego Konserwatorjum w Warszawie w porozumieniu z Bratnią Pomocą słuchaczy Konserwatorjum Muz. w Wilnie. Oto zorganizowano szereg produkcyj muzycznych wymiennych, z których pierwsza odbyła się w Wilnie w ubiegłą sobotę, w sali Konserwatorjum Wileńskiego. Wśród gości warszawskich byli reprezentanci klasy fortepianu (prof. Turczyńskiego), skrzypiec (prof. Jarzębskiego), kompozycji (prof. Maliszewskiego). i śpiewu (prof. Heintzego). Oczywiście, cała „ekipa" składała się z uczniów zdolnych. odpowiednio przygotowanych do produkcji publicznej, i — do pewnego stopnia — oswojonych z estradą.

Produkcję rozpoczął skrzypek, p. Stanisław Jarzębski, obdarzony pięknym tonem i wybitnie zaawansowaną techniką. Zalety interpretacyjne młodego skrzypka najkorzystniej ujawniły się w Sonacie G-dur Tartiniego i w „Fontannie Arctuzy" Szymanowskiego: poczucie odrębności stylu zaznaczyło się tu wyraźnie, odegrane też były te utwory bardzo muzykalnie i z zupełnem opanowaniem ich wartości wewnętrznej, oraz trudności technicznych. Skrzypkowi temu można przepowiadać piękną przyszłość na podstawie wykazywanego już teraz talentu harmonijnie rozwiniętych wszystkich czynników sztuki skrzypcowej.

Z kolei dała się poznać w produkcji estradowej p. Lusia Romanowska, śpiewaczka. W arjach z op. „Adrjanne Lecouvreur" Cilea i z op. „Manon" Massenета głos p. Romanowskiej, dźwięczny z natury i podatny do zmian dynamicznych, zdradzał brak równej emisji w różnych częściach skali: wykonanie tych arji, oraz „Rómów dziecięcych" Szymanowskiego nacechowane było dużą swobodą i zdolnością do charakterystyki wokalnej. W „Rymach dziecięcych", (bardziej odpowiednich do występu par excellence koncertowego), można zarzucić zbytnie podkreślanie właśnie pierwiastków charakterystycznych ze szkodą wokalnych właściwości tych uroczych piosenek, ogólne wrażenie wykonania p. Romanowskiej podnosił wrodzony wdzięk młodej adeptki, i swoboda jej interpretacji, nabyta widocznie w niejednokrotnych występach na scenie operetkowej. Ta ostatnia okoliczność może jednak powodować i ujemne następstwa (jako jednostronne zmanierowanie) w repertuarze pieśni estradowych.

Fortepian miał na tej pouczającej produkcji przedstawiciela w osobie p. Witolda Małcużyńskiego. Grał on warjacje c-moll Beethovena i Scherzo cis moll Chopina.

Pianista to utalentowany, obdarzony wielkim, nieco może za surowo brzmiącym, tonem, i techniką pokaźnie zaawansowaną. Beethovena interpretował p. Małcużyński w zarysach szerokich, z dużą mocą wyrazu, z uwzględnieniem właściwości dynamicznych poszczególnych warjacji. Chopin też w miejscach brawurowych wypadł lepiej, niż w momentach lirycznych. Nagół miało się wrażenie talentu dobrze i wyraźnie zapowiadającego się, przynajmniej wszyst kie nieodzowne warunki ku temu uwydatniły się zdecydowanie.

Ciekawą próbkę talentu kompozytorskiego dało wykonanie przez p. Witolda Lutosławskiego części pierwszej jego sonaty fortepianowej. Rozlewna inwencja tematyczna tej części sonaty, przeprowadzona została umiejętnie i zgodnie z zasadniczym jej charakterem. Brak mocniej zaznaczonych kontrastów nadaje nieco jednostajny koloryt całości, okupuje to jednak szlachetny nastrój ogólny kompozycji, podniesiony jeszcze ładnie wymodulowanem ujęciem pianistycznem w wykonaniu autora.

Tak więc mieliśmy częściowy obraz wyników pedagogicznych uczelni muzycznej warszawskiej, i częściowy przegląd jej materjału uczniowskiego. Z nie małem też zainteresowaniem uczniowie uczelni muzycznej wileńskiej, stanowiący większą część słuchaczy, wraz z resztą publiczności śledzili produkcje młodzieży muzycznej warszawskiej. Niewątpliwie też pouczająca inicjatywa produkcji wymiennych zachęci uczniów Konserwatorjum Wileńskiego do zrewanżowania się swoim kolegom warszawskim przez doprowadzenie do skutku produkcji w Warszawie.

* * *

Rzadkiego gościa miało możność Wilno słyszeć w tym tygodniu: po sześciolетniej przerwie wystąpił Bronisław Huberman, znakomity skrzypek polski, jeden z niewielu wielkich artystów, zasługujących w zupełności na to określenie.

W sztuce Hubermana w znakomitej równowadze znalazła miejsce nietylko nieporównana perfekcja w opanowaniu najbardziej nieuchwytnych tajników instrumentu, i głęboko przemyślane zużytkowanie ich w celu uwydatnienia tkwiącej w utworze idei; nie olśniewa on słuchacza istotnie olbrzymią i zadziwiającą techniką, lecz skierowuje jego wrażliwość na głębię wyrazu muzycznego, osiągając swą interpretacją rzadko spotykany nastrój prawdziwie namaszczonego święta sztuki. Plastyka frazowania celowo modulowana dynamika, dźwięku, podatnego na bardzo wyrafinowaną kolorystykę, bogata skala temperamentu — to wszystko jest w sztuce Hubermana materjałem do prawdziwie szczytnej interpretacji, kierowanej tyleż świadomą wolą myśliciela, co i intensywnością szczerego uczucia wielkiego artysty.

Huberman opanował całkowicie audytorjum, pomimo przeszkód natury lokalnej, mianowicie ze strony niesfornego zachowania się publiczności, której pewna część zakłócała powagę koncertu spóźnianiem się, nieustannem kręceniem się na miejscach, szmerem i t. p. To też artysta zmuszony był do przerywania gry, co w znacznym stopniu usposabiało zbyt impulsywne temperamenty niektórych słuchaczy; bądź co bądź mogło to przyczynić się do wyrobienia sobie słusznej opinji o naszym braku prymitywnej kultury. Czas najwyższy, aby tego rodzaju objawy były natychmiast monitowane przez samą publiczność za pomocą najbardziej ostrego reagowania w stosunku do zbyt nieobyczajnych osobników.

A. W.

Matki górników.



W dniach pamiętnej katastrofy górniczej w Bośni, gdzie zginęło 127 górników, przed kopalniami gromadziły się tłumy członków rodzin, wyczekując tragicznej wieści o swych bliskich.

Gdzie jest Trocki?

BERNO szwajcarskie. (Pat.) W związku z pogłoskami o rzekomym pobycie Trockiego w Szwajcarji władze federalne czynią skrupulatne poszukiwania. Ustalono, że samochód Trockiego nie przekroczył granicy szwajcarsko-francuskiej. W szwajcarskich kołach oficjalnych przypuszczają, że pogłoski dotyczące rzekomego pobytu Trockiego w Szwajcarji są puszczane umyślnie w celu zamaskowania prawdziwego pobytu byłego komisarza.

Syn Mussoliniego pilotem.

RZYM, (Pat). Wiktor Mussolini, starszy syn szefa rządu włoskiego, uzyskał dyplom pilota. Wiktor Mussolini jest najmłodszym włoskim pilotem, liczy bowiem zaledwie 17 lat.

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 18 maja 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gospod. domow. 10.00: Audycja dla dzieci. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Meyerbeera (płyty). 11.57: Czes. 12.05: Koncert. 12.30: Kom. meteor. 12.33: Koncert 12.55: Dzien. poł. 14.45: Program dzienny. 14.50 Pogadanka LOPP. 15.00: Hejnał. 150.05: Wiad. eksport. i giełda. 15.20: Koncert dla młodzieży. 15.50: Recital. 16.00: Występ M. Mokrzyckiej. 16.20: „Co się dzieje w Wilnie". 16.35: „Zabobony" felj. regjonalny. 16.50: Koncert. 17.30. „Kasprowicz" odczyt. 17.50: „Szkoła zawodowa jako przygotowanie do życia" odczyt. 18.10: Koncert. 18.50: Program na sobotę. 19.00: Ze spraw litewskich. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Feljeton aktualny. 19.40: Sport. 19.47: Dzien. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane". 20.02: Pogad muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczn. Feljeton literacki. 22.40: Muzyka.

SOBOTA, dnia 19 maja 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Greczaninowa (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Muzyka żydowska (płytń). 12.55: Dzien. poł. 14.50: Program dzienny. 14.55: Kwadrans akademicki. 15.05: Wiad. eksport. i gosp. 15.10: Giełda roln. 15.20: Wizyta mikrofonu w teatrze u Jubilatki — Sabiny Zielińskiej, art. dram. 15.35: Pod znakiem jazzu (płyty). 15.40: Audycja dla chorych. 16.15: Przemówienie o Funduszu Obrony Morskiej. 16.20: „Wileński kącik jezykowy". 16.35: Mecz tennisowy Polska—Francja. 16.50: Muzyka lekka. 17.20: „Idea batorjańska odczyt". 17.40: Reportaż. 18.00: Nabożeństwo z Kaplicy w Ostrej Bramie w Wilnie. 19.00: Tygodnik litewski. 19.15: Przegląd prasy roln. kraj. i zagr. 19.25: Kwadr. poetycki. 19.40: Sport. 19.43: Wil. kom. sport. 19.47: Dzien. wieczorny. 20.00: „Myśli wybrane" 20.02: Koncert. 20.40: Skrzynka techniczna 20.55: Koncert. 22.00: „Dolny Zamek Królewski w Wilnie" odczyt. 22.15: „Przez otwarte okna" reportaż muzyczny. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna. Uwaga: Od godz. 23.05: przewidziana jest retransmisja stacyj zagranicznych.

NOWINKI RADJOWE.

POLSKIE WARJACJE FORTEPIANOWE.

Znakomity pianista Bolesław Kon wystąpi w sobotę o godz. 20 z interesującym repertuarem, obejmującym trzy piękne utwory z polskiej literatury fortepianowej. Są to tematy z warjacjami kompozycji Karola Szymanowskiego, Franciszka Brzezińskiego i Juljusza Wertheima. Należą one do wcześniejszego okresu twórczości tych kompozytorów.

ODCZYTY DLA MATURZYSTÓW.

W cyklu odczytów dla maturzystów zapowiada program radjowy następujące prelekcje: w piątek o godz. 17.30 w cyklu „Literatura polska" omówi twórczość Jana Kasprowicza prof. Konrad Górski. W sobotę w cyklu „Historja" prof. Henryk Mościcki wygłosi pogadankę o idei batorjańskiej. Odczyty dla maturzystów mogą być również słuchane z wielką korzyścią przez osoby zajmujące się samokształceniem.

STAŁY WZROST RADJOABONENTÓW W POLSCE.

Mimo trwającego wciąż kryzysu statystyka ilości rodjoabonentów w Polsce w każdym miesiącu notuje przyrost słuchaczy. Dowodzi to, że programy polskiego radja znajdują uznanie w szerokich warstwach społeczeństwa. Tak np. w marcu r. b. w okręgu wileńskiej dyrekcji poczt i telagrafów zarejestrowano ogółem 5972 radjosłuchaczów, śród nich 35 nowych. W dyrekcji warszawskiej, najbardziej licznej, bo posiadającej zgórą 54 tysiące abonentów przybyło w tym samym miesiącu ponad 500 nowych radjosłuchaczy. W innych dyrekcjach również zanotowano zwiększenie się kadr zwolenników radja.

---

zamożne Eurazjatki. Rzadko ale zawsze w bardzo dokładnie notowanych wypadkach — zamieszka tam demimondówka specyficznego rodzaju, który się trafia jedynie w Azji i to na dalekiem Południu.

Jeden z takich bungalowów nosił nazwę „Zielonego Namiotu", gdyż był pokryty stromym chińskim dachem z glazurowanych dachówek. Kiedy sąsiadów z okolicznych domów pytano o jego lokatorkę, często odpowiedzi towarzyszył uśmiech i wzruszenie ramion.

— Miss Nancy Rouve. Tak... bardzo ładna, ładna jak na Batawję. Rozumie pan?

— Gdzie ona mieszkała przedtem?

— Podobno była na Archipelagu w Soerak, w Surabai, a jeszcze dawniej w Hongkongu — tak przynajmniej opowiadał naszemu służącemu jej chiński boy. Ale kto tam będzie tego dochodził.

— Z czego ona żyje?

— O to zapytałbym na pańskiem miejscu mister Jacka Peltona, lecz jeśli już pan powziął ten zamiar, radzę najpierw poznać sztukę boksu w możliwie wysokim stopniu i oprócz tego zaopatrzyć się w jakąś maszynkę strzelającą. Peltona znajdzie pan w hotelu „Legotto", wie pan, u tego Portugalczyka, gdzie od pewnego czasu bywa szczególnie wesoło. Czy te informacje są wystarczające, mynheer?

* * *

Pod koniec pory deszczowej „Zuidersee" dobijała do portu Batawji, by większą część pasażerów wysadzić na ląd. Poprzez białe mgły przeświecało słońce, jeszcze podobne do olbrzymiej rozżarzonej perły. Przesycona wilgocią ziemia tonęła w oparach; zewsząd biły niezmiernie silne, ciężkie wonie rozkwitu i rozkładu.

Elma Hooge z zainteresowaniem przyglądała się lądowaniu. Chociaż znała już z widzenia kilka portów azjatyckich, zawsze jeszcze czuła się zaskoczona rzeczywistością, która się wyłaniała z nieprawdopodobnego marzenia, hałaśliwa, cuchnąca, nieskończenie ruchliwa. W czasie długiej podróży nie mogła uniknąć zrobienia kilku znajomości, mimo że w najmniejszym stopniu nie była do tego usposobiona ale na pytania, odnosząc się do celu podróży, odpowiadała wymijająco. Uważała, że tak będzie lepiej. Wszyscy podróżni podobnie jak i ona, płynęli z Europy, lecz z pewnością nikt z nich nie miał pojęcia o losie jej męża.

Elma nie zdawała sobie sprawy i zresztą nie zastanawiała się nad tem, że raz obrawszy tę taktykę, przedstawiała się wbrew woli w świetle nieco dwuznacznem. Patrzono na nią jak na inne kobiety, które, mając dość życia na starym lądzie, przybywają aż tu w pogoni za nowemi wrażeniami i w poszukiwaniu przygód. Nie mogła się uskarżać na brak zainteresowania swoją osobą; wprawdzie panie niewiadomym sposobem zebrały jakieś informacje i już po pierwszych dniach trzymały się nieco zdaleka ku wielkiemu zadowoleniu Elmy, zato mężczyźni starali się otoczyć ją tem bardziej uprzedzającą życzliwością.

Wobec tego utrzymywanie w sekrecie celu podróży nie nastręczało trudności i po czterech dniach już nikt nie zdradzał chęci dowiedzenia się, poco jedzie do Batawji ta wysmukła piękna szatynka o spokojnych ciemnych oczach.

Najwytrwalszym wielbicielem okazał się pasażer, zajmujący sąsiednią kabinę, mynheer Luckstraat, młody tęgi blondyn, właściciel rozległych plantacyj w głębi kraju. Gdy jego hołdy zaczęły przybierać charakter natarczywego nadskakiwania, Elma kilkakrotnie dała mu do zrozumienia że sobie tego nie życzy.

Wówczas zmienił postępowanie, pozostając nadal uprzejmym, wszak byli jeszcze na pokładzie, jakby w ojczyźnie, w Europie, więc obowiązywały pewne względy towarzyskie — jednak w miarę zbliżania się do Jawy coraz częściej i dobitniej akcentował w rozmowach swój stan majątkowy. Elma spoglądała pobłażliwie na otyłego adoratora. Dobrodusznie bawiła się jego niezmierną pyszałkowatością, to też do ostatnich dni podróży dość często widywano razem tę niedobraną parę.

Inni panowie, widząc intensywność flirtu Loucka, straata, dyskretnie się wycofali. I teraz, kiedy parowiec wchodził do portu, stali oboje na pokładzie Luckstraat z nieokreślonym uśmiechem spoglądał na miasto.

Elma zapomniała się dowiedzieć, gdzie mogłaby zamieszkać to też zwróciła się do towarzysza:

— Może mi pan poradzić, w jakim hotelu mam się zatrzymać? Nic nie wiem, jak długo tu zabawię, może kilka dni, może nawet parę tygodni — wszystko zależy od tego, jakie dostanę wiadomości.

Luckstraat zwrócił się do niej. Jego twarz, okrągła jak księżyc w pełni, lśniła od obfitego potu, który nieustannie ocierał chusteczką, małe oczka badały Elmę od stóp do głowy. Spojrzenie tchnęło bezczelnością, lecz gdyby ktokolwiek jej o tem powiedział, nie uwierzyłaby, uważając to poprostu za niemożliwe.

(D.c.n.)

KRONIKA

Piątek 18 Maj

Dziś: Feliksa Kapuc. M.
Jutro: Piotra Celestyna

Wschód słońca — godz. 3 m. 11
Zachód słońca — godz. 7 m. 18

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. Wilnie z dnia 17/V — 1934 roku.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 8
Opad —
Wiatr połudn.-wschodni
Tend.: wzrost, następnie stan stały
Uwagi: dość pogodnie.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.** Wielkopolska. Polska środkowa, Pomorze, wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: pogoda o zachmurzeniu zmiennem ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Nieco chłodniej — Umiarkowane wiatry południowo — zachodnie i zachodnie.

Pozostałe dzielnice: najpierw pogoda słoneczna. potem wzrost zachmurzenia aż do przelotnych opadów. Temperatura bez większych zmian Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe. Lekka skłonność do burz.

MIEJSKA

— **Lustracje wytwórń lodów i fabryk wód.** Komisja sanitarno-lustracyjna przeprowadziła generalną lustrację wytwórni lodów, fabryk wód sodowych i lemoniady. Zlustrowano około 50 wytwórni lodów i 7 fabryk lemoniady i wód W wyniku lustracji 3 wytwórnie lodów zamknięto. dla 7 wytwórni sporządzono protokuły karne za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

W ciągu lata lustracje podobne przeprowadzane będą okresowo.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Akademicki Zw. Morski R. P. w Wilnie** komunikuje, że zapisy na obóz żeglarski w Trokach są przyjmowane od 15 maja do 5 czerwca br. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat A. Z. M. we wtorki i piątki od 17 do 18 w lokalu przy ulicy Zygmuntowskiej 16, tel. 10-25.

— **Z „Bandy Akademickiej“.** Jutro t. j. w sobotę dnia 19 bm. „Banda Akademicka“ urządza gremjalną wycieckzę do Trok. Wyjazd z Wilna o godz. 13,50. Zbiórka na dworcu o g 13. Koszta wycieczki (kolej do Landwarowa, łodzie, nocleg w schronisku) — do 3 zł. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela prezes Chóru Akad. w Domu Akad. w godz. dowolnych(tel. 1—75).

Goście bardzo mile widziani.

Wycieczka zapowiada się licznie.

WOJSKOWA

— **Wcielanie do szeregów rezerwistów.** Rozsyłane są już karty powołania rezerwistom, powoływanym na ćwiczenia wojskowe w I turnusie. Wcielenie do szeregów nastąpi w pierwszych dniach czerwca r. b.

— **Kto staje przed Komisją Poborową?** Dziś w 11 dniu poboru rocznika 1913 przed Komisją Poborową winni są stawić się wszyscy mężczyźni z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę K, zamieszkali w obrębie I i II Komisarjatów P. P.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ

— **Z Koła Zaprzysiężonych Księgowych.** — W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Koła Zaprzysiężonych Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, na którem został wybrany nowy Zarząd Koła. W skład Zarządu weszli: p. Malicki Jakób — prezes, p London N. wiceprezes i p. Rewieńska sekretarz.

Nowy Zarząd przystąpił energicznie do opracowywania projektu normalizacji ksiąg buchalteryjnych dla poszczególnych branż w związku z mającym wejść w życie Kodeksem Handlowym.

— **Wybory Zarządu Okręgu i Oddziału w Wilnie L. M. i K.** W dniu 13 bm. odbyło się w Wilnie Zebranie członków, jak również Zjazd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Na zebraniu członków Oddziału został wybrany nowy Zarząd L. M i K., w skład którego weszli jako członkowie p. p.: płk. Filipkowski, adm. Borowski, prezes Szumański, dyr. Miłkowski, mec. Kopeć, nacz. Szczęsny, nacz. Hajdul, p. Buczyński, p. Puhaczewski, p Grabowski i dr. Czarnowski; jako zastępcy p. p.: komand. Blinstrub, p. Hołownia, prof. Biwan, p. Wójcicki.

Komisja Rewizyjna p. p.: prezes Malecki, dyr. Miłkowski, nacz. Rytel.

Skład członków Zarządu Okręgu będzie podany dodatkowo.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zarząd Związku Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna** i Województwa Wileńskiego niniejszem zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się dnia 21 maja r. b. o godz 3 p. p. w lokalu własnym przy ulicy Bazyljańskiej Nr. 2 m. 18.

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dnia 18 bm. odbędzie się 155 zebranie Klubu Włóczęgów. — Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne. — Początek o godz. 20 w lokalu przy ulicy Przejazd 12. Wstęp dla członków i kandydatów Klubu.

— **Komitet Organizacyjny I Zjazdu XII** Kompletu Maturzystek Gimn. im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie, klasy 8-a — 8-b z roku 1929, podaje do wiadomości, że zjazd rozpocznie się mszą św. w kościele św. Jerzego o godz. 9,30 rano, w pierwszym dniu Zielonych Świątek, dn. 20 maja 1934 r.

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski Pohulanka. Dziś**, w piątek 18.V Teatr na Pohulance nieczynny.

— **Miejski Teatr Letni — w Ogrodzie po Bernardyńskim.** Jutro, w sobotę dn. 19 b. m. otwarcie Teatru Letniego. Będzie to zarazem jubileusz 30-letniej pracy scenicznej p. Sabiny Zielińskiej, która wystąpi w komedji W. Szkwarkina p. t. „Cudze dziecko“. Komedja ta pełna pogody i humoru, przedstawia życie nowej młodzieży sowieckiej. Reżyserja — W. Czengerego Dekoracje — W. Makojnika.

Uwaga! Kupony i bilety redakcyjne na dzień 19.V są nieważne.

— **Świąteczne popołudniówki w Teatrze Letnim.** W niedzielę dn. 20.V oraz w poniedziałek dn. 21.V o godz. 4-ej dana będzie na przedstawienia popołudniowe doskonała sztuka współczesna J. Devala p. t. „Towariszcz“ — przedstawiająca życie emigracji rosyjskiej w Paryżu. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“. „Noc w San Sebastjano“.** Dzisiejsza premjera operetki Benatzkiego „Noc w San Sebastjano“, zapowiada się niezwykle ciekawie. Pierwszorzędna obsada ról czołowych, piękna muzyka i pełna hiszpańskiego temperamentu akcja, wprowadzona na scenę przez reżysera Domosławskiego, powinna zainteresować żądną miłych wrażeń publiczność. Operetkę urozmaicają liczne tańce i ewolucje układu J. Ciesielskiego. Nad stroną muzyczną czuwa kapelmistrz Wiliński. Ceny miejsc letnie — zniżone. Akademicy korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— **Popołudniówki świąteczne w „Lutni“ po cenach propagandowych.** W niedzielę najbliższą na przedstawieniu popołudniowem po cenach propagandowych ukaże się barwna i melodyjna operetka Kalmana „Manewry jesienne“ W poniedziałek świąteczny widowisko popołudniowe po cenach propagandowych wypełni pełna młodzieńczego humoru i werwy komedja muzyczna „Niech żyje młodość!“. Początek widowisk o g. 4 pp.

— **Teatr Objazdowy** — gra dziś świetną komedję Z. Geyera p. t. „Kobietka z eleganckiego świata“ — 18.V w Mołodecznie, 19.V w Kraśnem.

5.000.000 KOBIET NIE MOŻE SIĘ MYLIĆ
wybierając ten oto puder do twarzy



Cera o fascynującej piękności. Matowy aksamitny wygląd. który pozostaje przez cały dzień Naturalne piękno. które nie boi sie wiatru. deszczu lub pocenia się podczas tańca. Wszystko to można osiągnać wyłącznie zapomoca znakomitego paryskiego Pudru Tokalon.

Sekret polega na patentowanym sposobie fabrykacjiPudru Tokalon. „Pianka Kremowa“ cudowny nowy składnik. jest zmieszana z najcieńszym pudrem przesiewanym przez potrójne jedwabne sita Dlatego też Puder Tokalon nie może wysuszać skóry. czyniąc ja szorstka i sucha. jak to bywa przy stosowaniu zwykłych pudrów do twarzy.

Sekret ten jest znany miljonom regularnie stosujacym Puder Tokalon we wszystkich krajach świata Tylko tak kolosalna produkcja pozwala fabrykantom wyrabiać puder o najwyższej jakości przy tak niskiej cenie. O ile nie będzie Pani zachwycona wynikiem. pieniądze zostana Pani zwrócone w całości.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WILNIE

OGŁOSZENIE

o zryczałtowaniu składek ubezpieczeniowych za służbę domową.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie na zasadzie art. 15 ustęp 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 r. 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396 podaje do wiadomości tabelę składek za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych, dozorców domowych i pomocników dozorców domowych za ubezpieczenie chorobowe, emerytalne, robotnicze i wypadkowe, łącznie z opłatami na Fundusz Pracy, obowiązującą od dnia 1 maja 1934 r. Za służbę domową i dozorców domowych, którzy przekroczyli 65 rok życia i nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu robotniczemu składki obniżają się o wysokość opłaty, przypadającej na ubezpieczenie emerytalne.

Za pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospo- darstwach domowych, za dozorców domowych i pomocników do zorców domowych, zarabiających w gotówce powyżej zł. 60. — miesięcznie, oblicza się składki i opłaty na Fundusz Pracy procentowo od faktycznie pobranego zarobku w gotówce, z doliczeniem przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze i świadczeń osób trzecich; przeciętną wartość wynagrodzenia w naturze i świadczeń osób trzecich ocenia się w tym wypadku na zł. 30.— miesięcznie.

Przy obliczaniu składki i opłaty na Fundusz Pracy za część miesiąca przyjmuje się za każdy dzień pozostawania w zatrudnieniu 1/30 część składki miesięcznej.

Do dnia 30. IV. r. b. obowiązuje dotychczasowa tabela obliczania składek ogłoszona przez Ubezpieczalnię Społeczną w Wilnie w dniu 8 marca 1934 r.

Ponieważ składki za ubezpieczenia społeczne w myśl § 36 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 818 płatne są co miesiąc z dołu, najpóźniej do dnia 10 następnego miesiąca, pierwszy więc termin opłaty składek według poniżej zamieszczonej tabeli za miesiąc maj upływa 10-go czerwca 1934 r.

KATEGORJE PRACOWNIKÓW WEDŁUG MIESIĘCZN. ZAROBKÓW W GOTÓWCE	Przeciętne wynagrodzenie			Wysokość składek i opłat na Fundusz Pracy przypadająca			Z tego wypada na ubezpieczenie			
	przeciętna wartość wynagrodzenia w naturze i świadczenia osób trzecich zł.	przeciętne wynagrodzenie w gotówce zł.	Razem (zarobek podstawowy)	na ubezpieczonego	na pracodawcę	Razem	chorobowe	emerytalne	wypadkowe	Opłatę na Fnndusz Pracy
1) Pracownicy fizyczni zatrudnieni w gospodarstwach domowych, pracownice (y) domowe (i), służące (y) kucharki (rze), gospodynie, pokojówki, posługaczki i sprzątaczki przychodnie i t. p.										
a) zarabiające w gotówce do 20 zł. mies. . .	10.—	15.—	25.—	0.25*)	2.94	3.19	1.25	1.30	0.14	0.50
b) zarab. w gotówce powyżej 20—30 zł. mies.	15.—	25.—	40.—	0.40*)	4.70	5 10	2.—	2.08	0.22	0.80
c) „ „ „ „ 30—40 zł. mies.	20.—	35.—	55.—	3.74	3.27	7.01	2.75	2.86	0.30	1.10
d) „ „ „ „ 40—50 zł. mies.	25.—	45.—	70.—	4.76	4.16	8.92	3.50	3.64	0.38	1.40
e) „ „ „ „ 50—60 zł. mies	30.—	55.—	85.—	5.78	5.05	10.83	4.25	4.42	0.46	1.70
f) „ „ „ „ 60 zł. mies. . .	30.—	wynagrodzenie rzeczywiste	suma rzeczywistego wynagrodzenia w gotówce i przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze oraz świadczenia osób trzecich	6.8%	5.94%	12.74%	5%	5.2%	0.54%	2%
					z a r o b k u p o d s t a w o w e g o					
2) Dozorcy domowi i pomocnicy dozorców domowych:										
a) zarabiający w gotówce do 20 zł. mies. . .	10.—	15.—	25.—	0.25*)	2.99	3.24	1.25	1.30	0.19	0.50
b) zarab. w gotówce powyżej 20—30 zł. mies.	15.—	25.—	40.—	0.40*)	4.79	5.19	2.00	2.08	0.31	0.80
c) „ „ „ „ 30—40 zł. mies.	20.—	35.—	55.—	3.74	3.40	7.14	2.75	2.86	0.43	1.10
d) „ „ „ „ 40—50 zł. mies.	25.—	45.—	70.—	4.76	4.33	9.09	3.50	3.64	0.55	1.40
e) „ „ „ „ 50—60 zł. mies.	30.—	55.—	85.—	5.78	5.25	11.03	4.25	4.42	0.66	1.70
f) „ „ „ „ 60 zł. mies. . .	30.—	wynagrodzenie rzeczywiste	suma wynagrodzenia rzeczywistego w gotówce i przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze oraz świadczenia osób trzecich	6.8%	6.18%	12.98%	5%	5.2%	0.78%	2%
					z a r o b k u p o d s t a w o w e g o					

*) Kwoty podane w rubryce „na ubezpieczonego pod poz. 1-a, 1-b, 2-a, 2-b są to obliczenia przypadające na ubezpieczonego tylko z tytułu opłaty na Fundusz Pracy.

Wilno, dnia 17 maja 1934 roku.

J. GRADOWSKI
Dyrektor

E. KĄTKOWSKI
Komisarz

PAN

Dziś! Potężna rewelacja światowych ekranów, film porywający śmiałością myśli i rozmachem realizacji p. t.

DEMON ZŁOTA

W roli głównej piękna bohaterka „King-Kong" **Fay Wray i Ralph Bellamy.**
Znakomity twór techniki, prześcigający wszystko dotąd stworzone. Cudowne mrożące krew w żyłach sceny potęgują wrażenie, jakie wywiera ten film do maksimum.
NAD PROGRAM: **Najnowsze aktualja.**

ROXY

Dziś imponująca premjera pod znakiem humoru, werwy i pikanterji

Panna Josetta moja żona

w roli gł. wyśniona para kochanków ekranu **Anna Bella i Jean Murat.** W melodyjnym tym filmie usłyszycie **najmodniejsze przeboje Paryża** w wykonaniu znakomitych śpiewaków z „Casino de Paris", Pillsa i Tabeta. Nad program: Dźwiękowy tygodnik **RRASOWY.**

HELIOS

Dziś! Słynny na cały świat fenomenalny śpiewak na miarę **Carusso** i **Kiepury** **Józef SZMIDT**
w największym przeboju doby obecnej produkcji **wiedeńskiej**

Świat należy do ciebie

Głęboka i wzruszająca treść, melodyjna muzyka, cudowne krajobrazy. Film mówiony i śpiewany po niemiecku.
NAD PROGRAM: **ATRAKCJE.** Seanse o godz. 4—6—8—10.15

CASINO

Dziś niebywała rewelacja! Wspaniały najnowszy słynny na cały świat **lotniczy film**

F 13

TAJEMNICZA TRZYNASTKA! Krew w powietrzu!

W rol. gł. zielonooka najpiękniejsza kobieta-szpieg **Gina Manes** i as pilotażu **Gaston Modot**
Mrożące krew w żyłach walki w obłokach. Niezwykłe dzieje kobiety-szpiega!
Wielki triumf Kinematografji Europejskiej. Seanse o godz. 4—6—8—10.15
Bilety honor. i bezpłatne nieważne. Za pomocą nowoczes. wentylacji — miły chłód na sali

COLOSSEUM | **Ceny od 25 gr.** — **Dziś!** Wstrząsający dramat dziewczyny, którą świat odtrącił — **DWIE SIOSTRY (Nieślubne dziecko)**
Zuzanna Marwolle w filmie w-g sł. pow. Reżyserji **Hac Frycza.** — NA SCENIE **wielka nowa rewja: ŚPIEW — TANIEC — AKTÓWKA**
Udział biorą: **E. Tauberówna, W. Wańkowiczówna i Don-Valt** (duet taneczny), **Br. Borski, St. Janowski, Z. Winter** i in.

OGNISKO | Dziś Arcydzieło pikanterji. Szczyt erotyki na ekranie. **Żona z drugiej ręki**
W rolach głównych: słynna **Jean Karlow**, uwodzicielsko piękna „wampirzyca" Hollywoodu oraz **Chester Morris i Lewis Stone.** NAD PROGRAM: **Najnowsze tygodniki Foxa.**

Dr. Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
ul. Wileńska 3, tel. 5-67
Przyjm. od 8—1 pp. i 4—8 w.

AKUSZERKA

Śmiałowska

przeprowadziła się na **ul. Orzeszkowej 3—17** (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry.

AKUSZERKA

M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy
przeprowadziła się
Zwierzyniec, Tomasza Zana, na lewo Gedyminowską **ul. Grodzka 27.**

AKUSZERKA

Marja Laknerowa

przyjmuje od 9 do 7 wiecz. przeprowadziła się na **ul. J. Jasińskiego 5—20** (obok Sądu).

50.—do100.—zł.

zarobku miesięcznie jako uboczne zajęcie. Nieobznajomionego pouczymy. Centrala Św. Wojciecha, Lwów.

Okazyjnie kupię samochód

(Ford) lub innej marki za gotówkę. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod Ford. Tel. 09.

Mieszkanie

5 pok. do wynajęcia w centrum miasta. Zawalna 6 m. 4.

Zgubioną kartę rowerową z roku 1932, wydaną przez Magistrat m. Wilna Leszkowi Ostrowskiemu unieważnia się.

Akta Nr. 779/33. Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI-go, zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1934 roku, od godziny 10-ej rano, w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do Szulima Diamanta vel Wohlmana, położonej w Wilnie, przy przejeździe z ulicy Nowogródzkiej Nr. 11-d, składającej się z placu ziemi wieczysto-czynszowej miasta Wilna, obszaru 3213,97 mtr. kw., z zabudowaniami, oraz urządzeniami rozlewni piwa, szczegółowo opisanemi w protokóle zajęcia z dnia 17. XI. 1933 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną, przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 14922, w której dziale IV-tym są ujawnione pożyczki, kaucje i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 125.000 złotych i 5.000 dolarów, pozatem ciążą inne ścieśnienia i ograniczenia, wymienione w dziale III-cim tejże księgi hipotecznej.

Nieruchomość ta we wspólnem posiadaniu z innemi osobami nie znajduje się, w dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Fejgi Trockiej.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie trzydzieści dwa tysiące (32.000) złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania dwadzieścia cztery tysiące (24.000) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi, działającemu, dowody posiadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię w wysokości $^{1}/_{10}$ części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartość $^{3}/_{4}$ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem obwieszczeniem publicznem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

78/VI. Komornik Sądowy (—) **R. Zan.**

Akta Nr. 951/33. Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI-go, zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1934 roku, od godziny 10-ej rano, w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do Izaaka Ingstera i Józefa-Icka Talermana wspólnie w równych częściach, położonej w Wilnie, przy zbiegu ulic Tomasza Zana, Fabrycznej i Litewskiej Nr. 31, składającej się z placu ziemi obszaru 585,70 sąż. kw., czyli 2666,15 mtr. kw. z domem murowanym, szczegółowo opisanym w protokóle zajęcia z dnia 10. IV. 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną, przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr hipotecznym 9217, w której w dziale IV-tym są ujawnione kaucje i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 25.000 złotych w złocie i 500 złotych z %% i kosztami.

Powyższa nieruchomość we wspólnem posiadaniu z innemi osobami nie znajduje się, w zastawie jak również w dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Banku Handlowego w Warszawie.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie dwanaście tysięcy (12.000) złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania dziewięć tysięcy (9000) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi, działającemu, dowody posiadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię w wysokości $^{1}/_{10}$ części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartość $^{3}/_{4}$ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem obwieszczeniem publicznem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

79/VI. Komornik Sądowy (—) **R. Zan.**

Akta Nr. 81/34. Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI-go, zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K.P.C. oraz polecenia Sądu Grodzkiego w Wilnie z dn. 4 maja 1934 r., obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1934 roku, od godziny 10-ej rano, w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do spadkobierców zmarłego Aleksandra Bobrowicza w osobach: Anny Bobrowiczowej, pełnoletniego Leona, niepełnoletniej Heleny i małoletniego Bronisława Bobrowiczów, położonej w Wilnie, przy ulicy Litewskiej Nr. 8, składającej się z placu ziemi obszaru 244,3 sąż. kw., czyli 1112,078 mtr. kw. bez zabudowań.

Powyższa nieruchomość księgi hipotecznej nie posiada, we wspólnem posiadaniu z innemi osobami nie znajduje się, w dzierżawie nie jest, w zastawie nie jest i podlega sprzedaży w całości.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie sześć tysięcy trzysta osiemdziesiąt (6380) złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt pięć (4785) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi, działającemu, dowody posiadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię w wysokości $^{1}/_{10}$ części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartość $^{3}/_{4}$ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem obwieszczeniem publicznem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

80/VI. Komornik Sądowy (—) **R. Zan.**

Akta Nr. 1/33. Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI-go, zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1934 roku, od godziny 10-ej rano, w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do Anny Wojewódzkiej, położonej w Wilnie, na przedmieściu Rossa, przy zaułku Warszawskim Nr. 11, składającej się z placu ziemi obszaru 2045 sąż kw., czyli 9309,0445 mtr. kw., z zabudowaniami, szczegółowo opisanemi w protokóle zajęcia z dnia 6. IV. 1933 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną, przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 2827, w której w dziale IV-tym są ujawnione pożyczki, kaucje i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 5712 dol. 11 cent., pozatem ciążą inne ścieśnienia i ograniczenia, wymienione w dziale III-cim tejże księgi hipotecznej.

Nieruchomość ta we wspólnem posiadaniu z innemi osobami nie znajduje się w zastawie jak również w dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie czterdzieści siedem tysięcy czterysta sześćdziesiąt osiem (47.468) złotych.

Na zasadzie art. 709 K. P. C. licytacja rozpocznie się od sumy wywołania trzydzieści jeden tysięcy sześćset czterdzieści sześć (31.646) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi, działającemu, dowody posiadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię w wysokości $^{1}/_{10}$ części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartość $^{3}/_{4}$ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem obwieszczeniem publicznem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

77/VI. Komornik Sądowy (—) **R. Zan.**

Akta Nr. 363/33. Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI-go, zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1934 roku, od godziny 10-ej rano, w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do Ewy Gotfrydowej, położonej w Wilnie, przy ulicy Witoldowej Nr. 21, składającej się z placu ziemi obszaru 549,08 sąż. kw., czyli 2.498,32 mtr. kw. z zabudowaniami, szczegółowo opisanemi w protokóle zajęcia z dnia 10. III. 1933 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną, przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 3329, w której w dziale IV tym są ujawnione pożyczki, kaucje i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 13770 dol. i 25.522 zł., pozatem ciążą inne ścieśnienia i ograniczenia, wymienione w dziale III-cim tejże księgi hipotecznej.

Nieruchomość ta we wspólnem posiadaniu z innemi osobami nie znajduje się, w zastawie nie jest, natomiast jest wydzierżawiona S-ce Akc. „Polskie Radjo Rozgłośnia Wileńska" na termin lat 3, poczynając od dnia 6. IX. 1932 roku i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Aliny Naruszewiczówny.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie siedemdziesiąt sześć tysięcy (76.000) złotych.

Na zasadzie art. 709 K. P. C. licytacja rozpocznie się od sumy wywołania pięćdziesiąt tysięcy sześćset sześćdziesiąt osiem (50,668) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi, działającemu, dowody posiadania obywatelstwa polskiego oraz rękojmię w wysokości $^{1}/_{10}$ części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartość $^{3}/_{4}$ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem obwieszczeniem publicznem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

76/VI. Komornik Sądowy (—) **R. Zan.**

Wydział Powiatowy w Szczuczynie ogłasza KONKURS

na stanowisko lekarza rejonowego w Orli nad Niemnem. — Do stanowiska przywiązane są pobory: ryczałt 150 zł. miesięcznie i mieszkanie oraz wynagrodzenie za porady lekarskie od chorych w wysokości 1 zł., przyjmowanych w przychodni. — Wolna praktyka lekarska — dozwolona. Bliższe warunki do omówienia.

Termin wnoszenia ofert do dnia 25 maja 1934 roku. — Oferty należy kierować do Wydziału Powiatowego w Szczuczynie — wojew. Nowogródzkie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Dr. J. CZUSZKIEWICZ.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. **Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40.** **Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis**